

Grunt podzielone, ceny znane!

Polesie będzie kolejnym – po Zalesiu – osiedlem w Lubinie. Nowe osiedle jest niezbędne, bo miasto się rozwija. Sprzedaż działek ruszy przed wakacjami.

» STR. 3



Fot. TV Regionalna.pl

JEST KONCEPCJA przebudowy

Wykonawca, który zmodernizuje jedną z głównych dróg w Lubinie, obejmując ulice: Ścinawską, Niepodległości, Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz Granitową, właśnie przedstawił pierwszą koncepcję z kilkoma wariantami przebudowy największego lubińskiego ronda.

» STR. 5

Lubińskie MORSY w Bałtyku

40-osobowa reprezentacja morsów z Lubina wzięła udział w XV Międzynarodowym Zlocie Morsów w Mielnie. Spora część z nich wskoczyła do lodowatej wody.

» STR. 10



Fot. archiwum morsów z Lubina

HIENY CMENTARNE



Fot. Katarzyna Wozniakowska

Osułci nie mają skrupułów. Zarobek zwęszyli już nawet na cmentarzu. Próbuje wyłudzić pieniądze od rodzin osób, które zmarły w niewyjaśnionych okolicznościach.

– Wybrałam się na cmentarz. Gdy wkładałam kwiaty i przestałam znicze, zobaczyłam coś, czego wcześniej nie było. Pod zniczem ktoś zostawił kartkę z napisem „Ważna informacja. Proszę

o pilny kontakt” i podał numer telefonu. Bardzo się przestraszyłam i zadzwoniłam – napisała do nas lubinianka.

Po drugiej stronie słuchawki usłyszała mężczyznę, który twier-

dził, że reprezentuje ogólnopolską kancelarię prawną, ale mimo próśb nie chciał podać jej nazwy...

Czy zostawianie reklam na cmentarzu jest w ogóle etyczne?

str. 10

NIE IDĘ SAM

23.02 • PT • 18:00

bilety.zaglebie.com

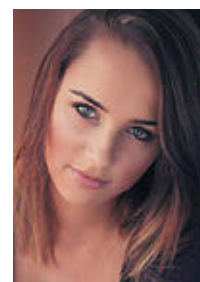
2.03 • PT • 20:30

bilety.zaglebie.com

Pobiegna dla Karoliny

Przyjaciele postanowili pomóc 23-letniej lubiniance, która choruje na zanik mięśni i organizują dla niej bieg charytatywny. Przyłączyć może się każdy.

» STR. 12



Fot. Archiwum Karoliny Cygi

Lubińscy radni wsparli koncepcję, która bardzo przysłuży się regionowi i mieszkańcom



Fot. Mariola Ankutowicz

Lubin chce budowy kolei

Po radnych powiatu lubińskiego, teraz również lubińscy rajcy oficjalnie wsparli rządową koncepcję Portu Solidarność – Centralnego Portu Komunikacyjnego dla Rzeczypospolitej Polskiej. Na ostatniej sesji uchwalili oświadczenie popierające ten projekt.

Polski rząd planuje wybudować innowacyjny węzeł transportowy, który z jednej strony uzyska miejsce w pierwszej dziesiątce najlepszych portów lotniczych świata, z drugiej doprowadzi do powstania krajowego systemu pasażerskiego transportu kolejowego. Z punktu widzenia mieszkańców naszego regionu najważniejsze jest jednak to, co znajduje się w załączniku do tej koncepcji, czyli zapisy o rozwoju kolei w Zagłębiu Miedziowym.

Projekt zakłada powstanie trójśrodkowej (Lubin, Wałbrzych, Wrocław) aglomeracji zamieszkałej przez około dwa miliony ludzi, w której silniejsze ekonomicznie południe o dużej atrakcyjności turystycznej, będzie wspierało swój rozwój powiązaniami z ośrodkami silniejszymi.

– W tej koncepcji znajduje się nasz pomysł, czyli kolej aglomeracyjna Zagłębia Miedziowego. Bardzo nas cieszy, że rząd dostrzegł nasze dolnośląskie województwo, szczególnie projekt kolei od Legni-

cy, Lubina przez Polkowice do Głogowa. Jest to bardzo korzystne dla nas, samorządu i mieszkańców – mówi Bogusława Potocka, przewodnicząca lubińskiej rady miejskiej. – Ta kolej jest bardzo potrzebna. Tę koncepcję poparł już powiat lubiński i mamy nadzieję, że inne samorządy współpracujące z nami też poprą ten pomysł – dodaje.

„Rada miejska w Lubinie deklaruje gotowość współpracy dotyczącą współfinansowania wybranych zadań związanych z realizacją tego projektu, który dla powiatów, miast i gmin aglomeracji miedziowej ma charakter cywilizacyjny. Jednocześnie wyrażamy nadzieję na możliwość uczestnictwa w pilotażowym wdrożeniu systemów transportu miejskiego, wykorzystującego technologie autonomiczne, których wspieranie w ramach realizacji projektów komplementarnych, przewidziane jest w „Koncepcji przygotowania i realizacji inwestycji Port Solidarność – Centralny Port Komunikacyjny dla Rzeczypospolitej Polskiej” – czytamy uchwalonym przez lubińskich radnych oświadczeniu. – „Rada miejska w Lubinie, działając w przekonaniu jak wielkie znaczenie dla rozwoju samorządów mają takie właśnie działania rady ministrów, składa niniejsze oświadczenie”.

MRT

Kierowcom pomoże lustro

W tym miejscu przydałoby się lustro, bo jest tu bardzo niebezpiecznie – napisał do naszej redakcji jeden z Czytelników. Podobnych sygnałów otrzymaliśmy więcej. Czy na nowym odcinku ulicy Bema przy wyjeździe na 1 Maja rzeczywiście jest taka słaba widoczność?

Problem pojawił się po wybudowaniu nowego odcinka ulicy Bema i wjazdu na zmodernizowaną wcześniej 1 Maja. Kierowcy wyjeżdżający z Bema mają ograniczoną widoczność i mogą nie zauważyć auta jadącego z lewej strony, od ronda z ulicy Marii Skłodowskiej-Curie.

– W końcu dojdzie tam do wypadku – pisze do nas jeden z Czytelników.

Podobne sygnały od lubinian trafiły również do tu-



Wyjazd z ulicy Bema na 1 Maja. Wyjazd z ulicy Bema na 1 Maja. Wyjazd z ulicy Bema na 1 Maja.

Fot. Katarzyna Skoczylas

tejszego magistratu. Sprawdzono i okazało się, że lustro rzeczywiście przydałoby się w tym miejscu.

– Lustro będzie, ale najpierw trzeba wykonać pro-

jekt organizacji ruchu – przyznaje Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina.

Taki projekt przygotowany jest przed postawieniem

każdego znaku czy urządzenia bezpieczeństwa ruchu.

Lustro pojawi się więc na 1 Maja już wkrótce, najwcześniej w przyszłym miesiącu.

MARTA CZACHÓRSKA

TAKSÓWKI WRÓCĄ DO RYNKU?

Każdego dnia tracimy klientów – żal się taksówkarze. – Wygonili nas z rynku, a my nie mamy gdzie stanąć. Ludzie nie wiedzą, gdzie nas szukać – mówią zgodnie. Czy miejski postój taryf powróci do rynku?

Główny postój taksówek od lat mieścił się obok ratusza. Mieszkańcy o każdej porze mogli znaleźć tam taryfę, a kierowcy mieli swoje miejsce. Remont rynku wprowadził niemałe zamieszanie.

W sercu miasta próżno szukać taryf. Po rewitalizacji rynku, nadal obowiązuje zakaz parkowania przy ratuszu. Obok Galerii Cuprum Arena taksówkarze otrzymali postój zastępczy, ale jak mówią, jest tak mały, że nie sposób się tam zmieścić. Na domiar złego, za przekroczenie wyznaczonego miejsca są karani mandatami po minimum 100 zł.

– To jest taki postój na uboju, nikt o nim nie wie – mówi kierowca. – Wcześniej klienci wiedzieli, gdzie jest główny postój i przychodzili na rynek. Teraz ludzie nie wiedzą, gdzie nas szukać – dodają.

Jak informuje lubińska policja, mandaty za nieprawidłowe parkowanie obowiązują wszystkich kierowców. – W momencie, kiedy policjanci patrolując ulice naszego miasta, ujawniają wykroczenie, wówczas interweniują. Sami mieszkańcy równie często wskazują nam miejsca, gdzie niewłaściwie parkują kierowcy – tłumaczy asp. szt. Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Darmowa komunikacja miejska z jednej strony cieszy mieszkańców, z drugiej strony – przysporzyła taksówkarzom problemów.

– Jest nam coraz trudniej pozyskać klienta. Wiele osób



Przez wiele lat postój taksówek znajdował się tuż obok ratusza

Fot. Archiwum WL

przesiadło się na bezpłatne autobusy – mówią zgodnie taksówkarze.

– Stary postój taksówek, zakorzenił się tak głęboko w świadomości lubinian, że dzwonią i proszą o przyjazd pod ratusz – mówi kierowca. – Bardzo chcielibyśmy wrócić na nasze stare miejsce. Płacimy podatki do miasta, a mamy tyle trudności – dodaje. Zapowiadają, że jeżeli będzie taka konieczność, to napiszą list do wójta miasta.

Sprawę uda się jednak rozwiązać polubownie, ale we właściwym czasie. Jak infor-

muje rzecznik prezydenta Jacek Mamiński, postój taksówek powróci do rynku. – Wciąż trwają przymiarki do tego, jak najsprawniej zorganizować ruch wokół ratusza. Szczegółowe informacje podamy w stosownym terminie – tłumaczy Jacek Mamiński.

Przedstawiciele lubińskiego urzędu nie pozostawiają jednak żadnych wątpliwości, co do parkowania reszty mieszkańców. – Parkowanie w samym rynku na pewno nie powróci – informuje rzecznik prezydenta.

KATARZYNA SKOCZYLAS

+ KABARET CZWARTA FALA
+ ZABAWA TANECZNA DJ DARECKY

www.KUPBILET24.PL | 39zł normalny | 59zł golden circle | 199zł VIP

część TU SŁAWOMIR

23 HALA RCS LUTEGO 2018 LUBIN

ORGANIZATOR: EventsFactory PARTNERZY: Plus Radio, legnica.fm, Cofe, www.lubin.pl, fan, WL, Polskie Radio Lubin, RCS, Puls, regionalna.pl, BILETY: ticketmaster, eventim, MediaMarkt, SATURN, empik

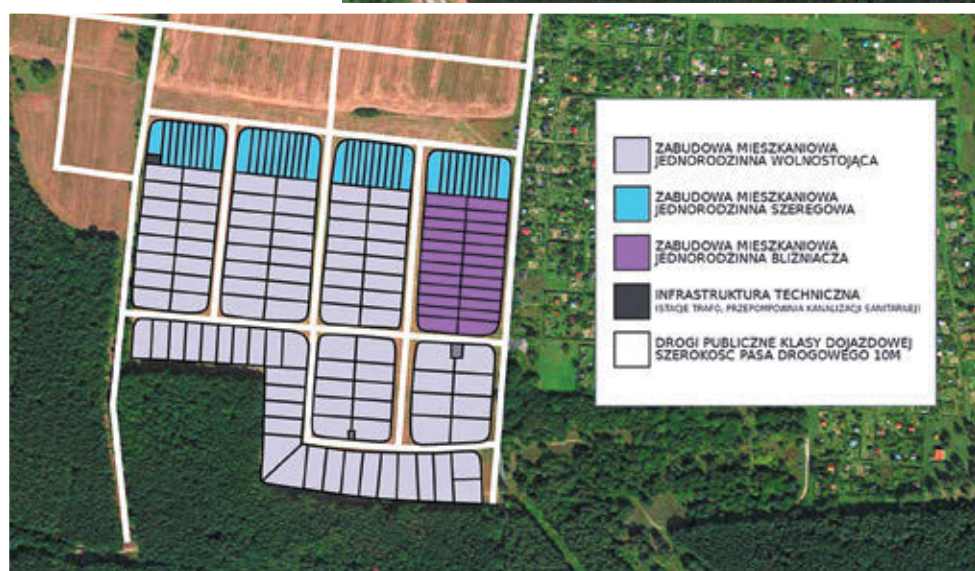
Grunty podzielone, ceny już znane!

» W lubińskim magistracie ruszyły intensywne przygotowania gruntów pod budowę nowego osiedla – Polesia. Znane są już ceny działek, ogłoszenia o ich podziale już dziś (22 lutego) pojawią się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego.

Polesie będzie kolejnym – po Zalesiu – osiedlem w Lubinie. – Oddajemy do dyspozycji mieszkańców atrakcyjny teren pomiędzy parkiem militarnym (Strzelnicą) a drogą na Gorzelin. Nowe osiedle jest niezbędne, bo miasto się rozwija – mieszkańcy z jednej strony chcą mieć trochę własnej przestrzeni i dom z ogródkiem, ale z drugiej nadal mieszkać w Lubinie, korzystać tutaj ze szkół czy instytucji kulturalnych. Dajemy im taką możliwość, udostępniając miejskie tereny pod zabudowę – tłumaczy prezydent Lubina Robert Raczyński.

Na sprzedaż jest łącznie 155 działek. 92 działki o powierzchni od 814 m² do 1783 m², przeznaczonych pod zabudowę jednorodzinną wolno stojącą, 39 działek o powierzchni od 390 m² do 854 m² pod zabudowę jednorodzinną szeregową oraz 24 działki o powierzchni od 564 m² do 994 m² z przeznaczeniem pod zabudowę bliźniaczą.

Powołany w tym celu rzeczoznawca oszacował już ce-



ny wyjściowe działek. Te będą się kształtować od 120 zł netto do 150 zł netto za metr. – Naszym celem nie jest zarabianie pieniędzy, ale to, żeby lubinianie zostali w mieście – zaznacza prezydent.

Działki będzie można kupić w drodze przetargu. Każda z nich będzie licytowana osobno, nawet grunty w zabudowie szeregowej. Miasto chce bowiem, by każdy miał szansę na udział w postępowaniu.

Sprzedaż działek ruszy przed wakacjami. Urząd planuje sprzedać wszystkie grunty do końca roku. Równocześnie ruszają też przygotowania pod uzbrojenie tych terenów. Magistrat wraz z Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji opracowuje obecnie projekt sieci wodnych i kanalizacyjnych. – Budowa sieci ruszy w przyszłym roku – potwierdza Ryszard Zubko, prezes MPWiK.

Magistrat rozpoczął też rozmowy z Energetyką od-

nośnie skablowania linii energetycznych i wprowadzenia ich w ziemię. Opracowywane są też projekty budowy dróg dojazdowych – te mają być dwie: jeden zjazd z drogi krajowej nr 3 – skręt przed torami, a drugi – od strony ulicy Gajowej.

Szczegółowe informacje na temat sprzedaży tych gruntów można znaleźć na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Lubinie.

MARIOLA ANKUTOWICZ

reklama

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

w sieci

VECTRA
kanał 830

JUŻ JESTEŚMY W CAŁEJ POLSCE

SEGREGACJA ODPADÓW KOMUNALNYCH

ZOBACZ JAKIE TO PROSTE!



Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie informuje, że odpady selektywnie zebrane mogą zostać oddane w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie Gminy Miejskiej Lubin do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który znajduje się przy ul. Zielonej 1.

papier i tektura

metal

tworzywa sztuczne

szkło opakowaniowe

opakowania wielomateriałowe

odpady zielone

PSZOK



meble i inne odpady wielkogabarytowe

przeterminowane leki
i chemikalia

zużyte baterie
i akumulatory

zużyty sprzęt elektryczny
i elektroniczny

odpady budowlane
i rozbiórkowe, stanowiące
odpady komunalne

zużyte opony



Godziny otwarcia: pn., śr., pt.: 8:00 - 12:00, wt., czw.: 12:00 - 16:00, sob.: 10:00 - 16:00



Wiecej informacji pod numerami telefonów: 76 724 99 70, 724 240 002

WWW.ODPADY.LUBIN.PL

Audiowizualnych



ZAPRASZA NA KONCERT



9.03.2018 godz. 19.00
HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA RCS
ul. Odrodzenia 28b, LUBIN

bilety do nabycia:

Kasa Hali RCS - Centrum squash, Sklep muzyczny PIANO FORTE,
www.kupbilecik.pl www.biletyna.pl info tel. 669 288 277, 61 424 28 24



DBAMY O ŚRODOWISKO

**WYWÓZ ODPADÓW
SELEKTYWNA ZBIÓRKA
ODPADÓW
UTRZYMANIE CZYSTOŚCI
I PORZĄDKU**



MPO Sp. z o.o.
ul. Rynek 28, 59-300 Lubin
mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

tel. 76 724 99 40
fax: 76 724 99 50

Obsługa Klienta
ul. Rynek 28 (II piętro)
59-300 Lubin
tel. 76 724 99 40

Jest koncepcja przebudowy głównej ARTERII LUBINA

» Już wiosną ruszy modernizacja jednej z głównych dróg w Lubinie, obejmującej ulice: Ścinawską, Niepodległości, Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz Granitową. Na tę inwestycję miasto pozyskało 25 mln zł dotacji z Unii Europejskiej. Wykonawca właśnie przedstawił pierwszą koncepcję z kilkoma wariantami przebudowy największego lubińskiego ronda.

– To było pierwsze, robocze spotkanie z wykonawcą – przyznaje Damian Stawikowski, sekretarz Urzędu Miejskiego w Lubinie. –

Przedstawił on nam swój pomysł na przebudowę tej drogi – dodaje.

Wrocławska firma Pro-Tra Building, która zmodernizuje jedną z głównych tras w Lubinie, zaproponowała między



Prezydent Lubina Robert Raczyński w czerwcu ubiegłego roku podpisał porozumienie z marszałkiem województwa dolnośląskiego Cezarym Przybylskim, na mocy którego miasto otrzymało aż 25 mln zł unijnej dotacji na przebudowę wspomnianej drogi

innymi trzy warianty przebudowy ronda, aby stało się bezpieczne. Zaproponował kilka wersji i zarekomendował wybór ronda turbinowego – dodaje sekretarz.

W projekcie przebudowy można też znaleźć między innymi nowe ścieżki rowerowe, przejścia dla pieszych na wzniesieniach, nowe pasy ruchu, światła na skrzyżowaniach oraz ponad 250 nowych miejsc parkingowych. Obecnie lubiński urząd konsultuje projekt, który otrzymał od wykonawcy. Przebudowa ruszy wiosną. Remont będzie prowadzony etapami, by spowodować jak najmniej utrudnień w ruchu.

O zmianach będziemy pisać na bieżąco.

Na tę inwestycję Lubin otrzymał 25 mln zł unijnej dotacji. Cały projekt wyceniono na trochę ponad 29 mln zł, więc miasto ze swojego budżetu będzie musiało dołożyć jedynie 4,4 mln zł.

Przebudowa realizowana jest w systemie „Zaprojektuj i wybuduj”, tzn., że w jednym przetargu został wyłoniony wykonawca, który na podstawie przygotowanego wcześniej przez Urząd Miejski w Lubinie programu funkcjonalno-użytkowego wykonał projekt techniczny i na ich podstawie zrealizuje teraz inwestycję.

MARTA CZACHÓRSKA

Wkrótce rekrutacja do przedszkoli

■ W tym roku nieco zmienia się zasady zapisu dzieci do lubińskich przedszkoli. Tak jak w innych miastach – na przykład Wrocławiu czy Legnicy – podczas rekrutacji potrzebna będzie kopia pierwszej strony PIT-u mamy lub taty, która zastąpi zaświadczenie o miejscu zamieszkania. Rekrutacja ruszy już 5 marca.

W Lubinie jest 13 przedszkoli publicznych, w których uczy się 2,3 tys. maluchów. Co roku część z nich, około 600, kończy naukę i idzie dalej, do szkoły, a na ich miejsce przyjmowane są nowe dzie-

ci. Od ubiegłego roku samorządy muszą zagwarantować miejsce w przedszkolach nie tylko 4-, 5- i 6-latkom, ale również wszystkim chętnym 3-latkom.

W tym roku rekrutacja będzie przebiegać podobnie jak w ubiegłym, kryteria również są podobne, nastąpiła tylko jedna zmiana – zamiast oświadczenia o miejscu zamieszkania, rodzice, którzy chcą uzyskać dodatkowe punkty za to, że są lubinia- nymi, muszą przedstawić kopię pierwszej strony swojego oświadczenia podatkowego za rok 2017. Miejsce zamieszkania jest bowiem jednym

z trzech kryteriów dodatkowych, branych pod uwagę podczas zapisów.

– W pierwszej kolejności musimy zagwarantować miejsca w przedszkolach dla dzieci mieszkańców Lubina. Na pozostałe wolne miejsca przyjmujemy także osoby mieszkające poza naszym miastem – mówi Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. – Przedszkola prawie w całości finansowane są przez gminy, więc w części z pieniędzy osób, które mieszkają w Lubinie i tu płacą swoje podatki – przyznaje.

Dodatkowe punkty podczas rekrutacji można również



Rekrutacja na rok 2018/2019 do przedszkoli w Lubinie ruszy już 5 marca i potrwa do 28

dostać, gdy oboje lub jedno z rodziców pracuje, studiuje albo się uczy, a także gdy rodzeń-

stwo malucha ubiegającego się o miejsce już uczęszcza do jakiegos miejskiego przedszkola.

Podczas przyjęć do lubińskich przedszkoli obowiązują też kryteria ustawowe, czyli liczą się między innymi wielodzietność rodziny, niepełnosprawność kandydata, rodzica albo rodzeństwa, samotne wychowywanie dziecka czy objęcie pieczą zastępczą.

Rekrutacja na rok 2018/2019 w Lubinie ruszy już 5 marca i potrwa do 28. Tak jak w poprzednich latach miasto uruchomi specjalną stronę internetową, na której rodzice znajdą wnioski do wypełnienia. Uzupełniony dokument wraz z załącznikami trzeba będzie złożyć do przedszkola pierwszego wyboru, choć – jak zwykle – można będzie aplikować maksymalnie do trzech placówek.

MARTA CZACHÓRSKA



FERIE z profilaktyką

» *Czas wolny to ważny element życia człowieka. Nikt nie rodzi się z umiejętnością spędzania czasu wolnego. Istnieje zatem konieczność kształtowania już od najmłodszych lat wiedzy i kompetencji do właściwego wykorzystania czasu, tak by podejmowane zajęcia w odpowiedni sposób zaspakajały potrzeby, a przy tym były zgodne z wartościami i normami społecznymi. Czas wolny posiada m.in. walory zdrowotne, rekreacyjne, rozwojowe oraz wychowawcze. Pamiętać jednak należy o zasadkach, jakie czyhają na osoby niewłaściwie korzystające z przerw w codziennych czynnościach tj. np. ryzyku sięgnięcia po środki psychoaktywne.*

Na nieprawidłowe wykorzystanie czasu wolnego szczególnie narażone są dzieci. Po pierwsze dopiero poznają wartość czasu, który pozostaje do ich dyspozycji, uczą się go właściwie planować, rozwijając samodzielność decyzji. Po drugie czas wolny jest ściśle powiązany z czasem wolnym dorosłych. To rodzice są najczęściej inspiracją do zachowań – w czasie przeznaczonym na wypoczynek – dla dzieci w młodszych wiekach szkolnych. Niestety aktywność fizyczna, wycieczki, sport, ogólna aktywność na świeżym powietrzu jest wypierana przez korzystanie z komputera, Internetu oraz innych nowości technologicznych.

Czas wolny wykorzystany we właściwy, wartościowy sposób ułatwia kontakty i przeżycia społeczne. Dzięki tym kontaktom budzą się w dziecku potrzeby współpracy z innymi, rezygnowania ze swoich postaw egoistycznych na rzecz wspólnego działania, wspólnej radości i wspólnych rozczarowań. Wypoczynek, zabawa z rówieśnikami – to znakomita szkoła współżycia i współdziałania społecznego.

Rozwijającej się psychice, nie wystarcza nauka szkolna.

W czasie wolnym, obok rozwijania i kształtowania zainteresowań i uzdolnień, dużą rolę odgrywają: potrzeba rozrywki, przyjemności i zadowolenia po trudach nauki. Czas wolny stanowi więc dla rozwoju psychicznego źródło nowych przeżyć, sprzyja wytworzeniu się pozytywnych cech charakteru – jak koleżeńskość, uprzejmość, serdeczność, osłabiając lenistwo, niezaradność, samotność. Do walorów czasu wolnego na pewno zaliczyć należy odprężenie psychofizyczne organizmu.

Dobrym momentem, do pokazania aktywnego i wartościowego sposobu spędzania czasu wolnego, są przerwy w nauce szkolnej. W Lubinie organizowanych jest wiele atrakcji dla dzieci i młodzieży. Są to m.in. „Sportowe Ferie”, które w tym roku cieszyły się sporą popularnością. Frekwencja dopisała. Terapeuci Sekcji Profilaktyki Uzależnień, podobnie jak w ubiegłych latach, włączyli własne działania profilaktyczne, wzbogacając ofertę dla uczestników przedsięwzięcia. Dzieci, młodzież oraz dorośli mogli skorzystać z przygotowanego stoiska profilaktycznego m.in. podczas gier i zabaw z piłką koszykową, na kręgielni,

ściance wspinaczkowej czy turnieju piłki ręcznej.

Uczestnicy uzupełniali specjalne kupony, opisując na nich swoje zainteresowania, sposoby na spędzanie czasu wolnego lub propozycje tego, jak prowadzić zdrowy tryb życia. Każdy, kto zdecydował się na udział w zabawie profilaktycznej, mógł podejść do stoiska z uzupełnionym kuponem, podzielić się własnymi pomysłami

oraz porozmawiać z terapeutą. Inną formą zabawy, która sprawdziła się na stoisku był quiz profilaktyczny na temat szkodliwości palenia papierosów, spożywania alkoholu, i innych narkotyków. Z pewnością była to ciekawa i niezapomniana lekcja dla każdego biorącego udział w zadaniu. Ilość chętnych przeszła wszelkie oczekiwania. Uśmiechnięte twarze dzieci potwierdzają, że tego typu działanie jest dla nich atrakcyjną formą zdobywania informacji na tematy trudne. Nie zabrakło również warsztatów z alko i narkogoglami, które niezmiennie cieszą się sporą popularnością.

Na ostatnie spotkanie terapeutów Sekcji przygotowali plakat, który wymagał uzupełnienia. Młodzi ludzie mogli zapisać na nim wartości, którymi się w życiu kierują i które są dla nich ważne. W błyskawicznym tempie plakat wypełniały treści takie jak: zdrowie, rodzina, miłość, przyjaźń, szacunek.

Wszyscy korzystający ze stoiska profilaktycznego by-

Chętnie przyjmowali materiały edukacyjno-profilaktyczne oraz ulotki informacyjne, gdzie szukać wsparcia i pomocy.

Wszystkie działania, rozwijające hobby, pasje – sprzyjają zmniejszaniu ryzyka pojawienia się zachowań problemowych wśród dzieci i młodzieży. Obszar profilaktyki, na którym działa Sekcja Profilaktyki Uzależnień jest bardzo różnicowany. Jest w nim miejsce zarówno dla przedsięwzięć kierowanych do tych młodych ludzi, którzy jeszcze nie używali substancji psychoaktywnych, jak i tych, którzy przejawiają zachowania problemowe, wymagające wyspecjalizowanej pomocy. Celem działań profilaktycznych jest uświadomienie uczestnikom, jak łatwo można wpasnąć w sidła uzależnienia oraz jak trudno jest się z niego wydostać. Młodzież jest uwrażliwiana na zachowania ryzykowne (np. używanie substancji psychoaktywnych), ich przyczyny i wyniki z tego zagrożenia. Jednym z głównych założeń jest ukazanie młodym ludziom możliwości zmiany. Sposobem na to jest m.in. odnalezienie własnych zainteresowań, prowadzenie zdrowego stylu życia oraz kierowanie się zasadami, które pozwolą w przyszłości zostać wartościowymi dorosłymi i dojrzałymi ludźmi.

Wszystkich mieszkańców, którzy chcieliby zasięgnąć informacji na temat sposobów zdrowego spędzania czasu wolnego, motywowania dziecka do zachowań prozdrowotnych, niepokojących sygnałów u dziecka – mogących np. wskazywać na używanie substancji psychoaktywnych – zapraszamy do

**SEKCJI PROFILAKTYKI UZALEŻNIEŃ PRZY
UL. NIEPODLEGŁOŚCI 31
(boczne wejście od ul. Kilińskiego).**

**Nasi specjaliści przyjmują codziennie
od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00.**

**Kontakt telefoniczny pod numerami:
76 847 63 55 lub 72 32 07 707.**



KRADŁ, BO TO ŁATWY ZAROBEK

Dzięki informacji od lubinianina, policjanci przyłapali na gorącym uczynku złodzieja. Szybko okazało się, że zatrzymany 26-latek to recydywista i zabierał wszystko, co mu wpadło w ręce, nawet pamiątkowe medale. Kradł, bo jak mówi... to łatwy zarobek.

Mieszkaniec Lubina zauważył, jak w nocy jakiś mężczyzna wchodzi do pawilonu handlowego przez wybitą w nim dziurę. Zadzwoił więc na policję. Na miejsce zostali wysłani funkcjonariusze.

– Sprawca był tak zajęty przygotowywaniem rzeczy do wyniesienia, które chciał ukraść, że nawet nie usłyszał, kiedy podjechali policjanci. Został zatrzymany wewnątrz pawilonu – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Okazało się, że 26-letni złodziej to recydywista. Policjanci udowodnili mu aż 14 innych przestępstw. Mężczyzna usłyszał w sumie 15 zarzutów włamań do piwnic i obiektów handlowych. Kradł wszystko, co mu wpadło w ręce, między innymi elektronarzędzia, rowery, garnki, a nawet pamiątkowe medale. Swoją działalnością spowodował straty na prawie 14 tysięcy złotych. 26-latek z Lubina powiedział policjantom, że kradnie, bo to łatwy zarobek.

– Ponieważ działał w ramach tak zwanej recydywy, teraz grozi mu kara do 15 lat pozbawienia wolności – dodaje aspirant sztabowy Pocięcha.

MRT

ZATRZYMALI PASERA

Lubińscy policjanci zatrzymali 54-letniego pasera, a w wynajmowanym przez niego mieszkaniu znaleźli skradzione przedmioty, między innymi elektronarzędzia, warte w sumie ponad 10 tysięcy złotych. Teraz funkcjonariusze szukają właścicieli tych rzeczy.

Wszystko zaczęło się od elektronarzędzi, które w jedynym z lombardów zostawił znany policji paser. Okazało się, że są kradzione.

– 54-letni paser z Lubina znany był z częstych zmian miejsca swojego pobytu. Policjant z wydziału prewencji ustalił, gdzie obecnie zamieszkuje i może przechowywać przedmioty pochodzące z kradzieży na terenie miasta – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Sprawę przejęli policjanci z wydziału dochodzeniowo-śledczego i kryminalnego. Po uzyskaniu nakazu przeszukania, weszli pod wskazany przez funkcjonariusza adres – dodaje.

W wynajmowanym przez 54-latkę mieszkaniu policjanci znaleźli kradzione elektronarzędzia, radia samochodowe oraz wiele innych przedmiotów. Wszystko w sumie warte jest ponad 10 tysięcy złotych. Większość z tych rzeczy została skradziona z samochodów na terenie Lubina.

– W trakcie dalszych czynności oraz sprawdzeń lombardów na terenie miasta funkcjonariusze zabezpieczyli kolejne elektronarzędzia pochodzące z kradzieży – dodaje aspirant sztabowy Pocięcha. – Policjanci z wydziału kryminalnego i dochodzeniowo-śledczego w dalszym ciągu wyjaśniają okoliczności całej sprawy. W tym, w jaki sposób lubinianin wszedł w posiadanie kradzionych przedmiotów. Ponadto nie wykluczają kolejnych zatrzymań – mówi policjant.

54-latek trafił do aresztu. Usłyszał już zarzut paserstwa. Grozi mu do pięciu lat więzienia.

Natomiast lubińska policja szuka teraz właścicieli odzyskanych przedmiotów.

MRT

Mniej rozbojów i kradzieży, więcej przestępstw narkotykowych

» – Mam wrażenie, że mieszkańcy czują się bezpiecznie na terenie naszego powiatu – mówi, podsumowując ubiegły rok pracy lubińskiej policji jej komendant Tomasz Gołaski. W statystykach, niejako na potwierdzenie jego słów, widać spadek zdarzeń kryminalnych i tych w podstawowych kategoriach, jak rozboje, bójki, kradzieże z włamaniem czy uszkodzenie mienia. Więcej jest za to przestępstw narkotykowych.

– Przestępczość narkotykowa się rozwija i to widać – przyznaje komendant Gołaski. – Zakupiliśmy specjalistycznego psa do wykrywania narkotyków oraz pojazd do przewozu psów służbowych, bo widzimy tutaj zagrożenie i reagujemy. A ponieważ kontrolę są częstsze i bardziej drobiazgowo, jest więcej ujawnień narkotyków. To jest problem nie tylko na terenie Lubina. W całym kraju można zaobserwować wzrost tej przestępczości, ale też skuteczności działań policji – dodaje.

Lubińscy policjanci od jakiegoś czasu korzystają z narkotestera. Nie muszą już pobierać krwi i czekać na wyniki, lecz od razu, dzięki temu urządzeniu, wiedzą, czy ktoś jest pod wpływem narkotyków.

Od lewej: podkomisarz Mariusz Łukasiewicz, naczelnik wydziału ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Lubinie oraz Tomasz Gołaski, komendant lubińskiej policji



Fot. Marta Czachórska

Również dzięki temu odnotowują lepszą wykrywalność przestępstw tego rodzaju.

Natomiast ubiegły rok na drogach powiatu lubińskiego nie należał do

najlepszych. Było mniej wypadków drogowych (59, zaś w 2016 – 62), ale za to więcej kolizji (1626, a w 2016 – 1522). W zdarzeniach drogowych zginęło w 2017 roku sześć

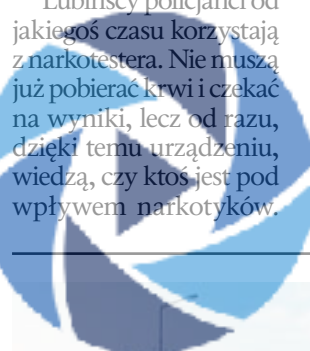
osób, o dwie mniej niż w 2016. Mniej było też rannych – 77 w 2017 r., 85 w 2016. Niestety dziś już wiemy, że rozpoczęty niedawno 2018 rok będzie tragiczniejszy, jeżeli cho-

dzi o śmiertelne wypadki drogowe. Choć mamy dopiero luty, na drogach powiatu lubińskiego zginęło już osiem osób.

Zaś wykrywalność lubińskiej policji od siedmiu lat pozostaje na tym samym poziomie. Czy to oznacza, że jest bezpiecznie?

– To oceniają nasi mieszkańcy – stwierdza komendant lubińskiej policji. – Jeżeli w ich opinii czują się bezpiecznie, widzą policję w terenie czy miejscu swojego zamieszkania, to wtedy możemy powiedzieć, że jest bezpiecznie – mówi. – Mam wrażenie, że mieszkańcy czują się bezpiecznie na terenie naszego powiatu. Tych zdarzeń w kategoriach podstawowych, najbardziej uciążliwych dla mieszkańców jest mniej – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA



Centrum Innowacji Audiowizualnych



W tym zdarzeniu najbardziej ucierpiało auto

Fot. Katarzyna Skoczylas

WJECHAŁ W LATARNIĘ

■ Kierowca srebrnego audi z impetem wjechał w słup latarni. Jak mówi, wszystko przez zwierzę, które wyskoczyło na drogę oraz śliską jezdnię.

Do wypadku doszło przy ulicy Zwierzyckiego, tuż obok OBI, 13 lutego około godz. 10. Mimo że wyglądało groźnie, a auto zostało mocno uszkodzone, na szczęście nikomu nic się nie stało.

– Jechałem przepisowo, nie przekroczyłem pręd-

kości. Na ulicę wyskoczyło zwierzę. Chciałem je ominąć i wpadłem w poślizg. Jest naprawdę ślisko! – mówi kierowca audi.

Policjanci zakwalifikowali tę sytuację, jako inne zdarzenie drogowe. – Kierujący audi jechał sam. Na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w latarnię. Na szczęście panu nic się nie stało – informuje asp. szt. Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

KATARZYNA SKOCZYLAS

Dachowanie na krajowej trójce

■ Cztery osoby, w tym dwójka dzieci, trafiły do szpitala w wyniku wypadku, do którego doszło na krajowej trójce między Lubinem a Polkowicami w niedzielę, 18 lutego. Przez jakiś czas droga była całkowicie zablokowana.

– W bok opla busa, jadącego drogą serwisową w kierunku Polkowic, uderzył wyjeżdżający od strony Szklar Górnych volkswagen – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji, dodając, że zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło o godzinie 11.30.

Opel dachował, a cztery jadące nim osoby zostały zabrane

do szpitala. To małżeństwo oraz dwójka ich dzieci: pełnoletni syn oraz 10-letnia córka. Na szczęście, po badaniu okazało się, że nie odnieśli poważnych obrażeń i wrócili do domu.

Na miejscu wypadku pracowali policjanci, którzy będą teraz ustalać dokładne przyczyny i przebieg zdarzenia. Przez jakiś czas droga była całkowicie zablokowana.

Do niedzielnego wypadku doszło mniej więcej w tym samym miejscu, w którym 29 stycznia na czepa ciężarówki uderzyła w busa wiozącego do pracy górników. Zginęły wtedy trzy osoby.

MARTA CZACHÓRSKA



Opel bus w wyniku uderzenia przewrócił się. Na koła stawiła go pomoc drogowa

Fot. TV Regionalna.pl

Powiatowe

Nielegalne odpady, skradzione kruszywo

» Trzy nielegalne składowiska odpadów wypełnione gruzem, humusem i masą bitumiczną znaleziono na terenie budowy trasy S3. Śmieci wylądowały w miejscu, skąd wcześniej ktoś – również nielegalnie – wydobył piasek. Sprawą zajmuje się już prokuratura.

Rzecz dotyczy feralnego odcinka między Lubinem i Polkowicami. Informacja o nielegalnych składowiskach odpadów pobudowlanych trafiła do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Inspektorzy ruszyli w teren.

– Oględziny we wskazanych miejscach potwierdziły, że mamy do czynienia z nielegalnym składowaniem odpadów i wydobywaniem kruszywa bez licencji – mówi Łucja Strzelec, kierownik legnickiej delegatury WIOŚ. – Powiadomiliśmy o tym Prokuraturę Rejonową w Lubinie oraz władze gmin, na terenie których znajdują się składowiska.

Strzelec nie zdradza, kto powiadomił Inspektorat. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że była to osoba z firmy nadzorującej plac budowy, ale tej informacji nie udało nam się oficjalnie potwierdzić. Jest to o tyle możliwe, że od kilku miesięcy prace na budowie praktycznie stoją w miejscu, a powodem przestoju były m.in. konflikty między głównym wykonawcą robót – konsorcjum firm Salini Polska

i Pribex – a podwykonawcami, a także spory między samymi konsorcjantami. Kwestię tę wyjaśnia inwestor, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad: – Nieprawidłowe działania wykonawcy na budowie drogi ekspresowej S3 od Lubina do Polkowic zidentyfikował nadzór inwestorski. Inżynier nadzoru na wniosek Zamawiającego, czyli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, niezwłocznie poinformował odpowiednie organy celem jak najszybszego wyjaśnienia zaistniałej sytuacji na budowie. Obecnie trwają procedury wyjaśniające – twierdzi Magdalena Szumiata, rzeczniczka prasowa wrocławskiego oddziału GDDKiA.

Jedno ze składowisk znajduje się w pobliżu przyszłego węzła Lubin Północ. Śmietnik zajmuje powierzchnię jednego hektara i ma głębokość trzech metrów.

– Wszczęliśmy postępowanie administracyjne. W tej chwili zbieramy materiał dowodowy, żebyśmy mogli ustalić, do kogo należą te odpady – mówi Maja Grohman,

rzecznik prasowy wójta gminy Lubin.

To samo robią w tej chwili urzędnicy gminy Polkowice, w której przypadku problem jest podwójny – jedno składowisko znajduje się w pobliżu Biedzychowej, drugie – Kaźmierzowa. Przedstawiciele wydziału ochrony środowiska i obszarów wiejskich polkowickiego magistratu czekają na udostępnienie im akt, które w tej sprawie zgromadzili już prokuratorzy. Śledztwo przejęła Prokuratura Okręgowa w Legnicy.

– Zakres postępowania jest bardzo szeroki. Z posiadanych obecnie materiałów dowodowych wynika, że przy tej inwestycji naruszono przepisy dotyczące składowania odpadami na terenie budowy, co jest przestępstwem przeciwko środowisku. Drugi wątek tego śledztwa to eksploatacja kruszywa bez koncesji, co stanowi naruszenie prawa geologicznego i górniczego. Bierzemy też pod uwagę usiłowanie oszustwa na szkodę Skarbu Państwa, jako że inwestorem jest w tym przypadku Generalna Dyrekcja Dróg Krajo-

wych i Autostrad – informuje Lidia Tkaczyszyn, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Biegli pobrali do badania próbki gruntu i składowanych odpadów. Na ekspertyzę trzeba poczekać kilka tygodni. Swoje postępowanie wszczął też Okręgowy Urząd Górnictwa we Wrocławiu, który analizuje dokumenty pod kątem ustalenia, czy doszło do eksploatacji piasku w sposób niezgodny z prawem.

Do tej pory opóźnienia w planowanym oddaniu do użytku tego odcinka trasy S3 związane były wyłącznie ze sposobem, w jaki prowadził budowę główny wykonawca. Pojawienie się na budowie prokuratury oznacza, że ekspresowa droga między Lubinem a Polkowicami będzie gotowa znacznie później niż zapowiedział to niedawno wiceminister infrastruktury i budownictwa Marek Chodkiewicz. W styczniowej odpowiedzi na poselską interpelację przyznał on, że ten odcinek trasy S3 zostanie oddany najwcześniej w marcu 2019 r.

JOANNA DZIUBEK

Jedno ze składowisk znajduje się w pobliżu przyszłego węzła Lubin Północ. Śmietnik zajmuje powierzchnię jednego hektara i ma głębokość trzech metrów



Fot. Katarzyna Szatkowska



Wypadkowy zjazd

■ Odkąd zmieniła się organizacja ruchu, na drodze krajowej nr 36 przy tymczasowym wjeździe do Miroszowic bardzo często dochodzi do kolizji. Mieszkańcy pobliskiej miejscowości mówią, że problem jest duży i sugerują dodatkowe oznakowanie. Co na to Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad?

Kiedyś można było tędy wjechać do Miroszowic tylko jadąc od strony Wrocławia. Wszystko zmieniło się, gdy rozpoczęła się przebudowa pobliskiego skrzyżowania dróg krajowych nr 3 oraz 36 i zamknięto drogę prowadzącą do wsi.

– Teraz to jedyny wjazd i wyjazd z Miroszowic – mówi Juliusz Pająk, mieszkaniec wspomnianej miejscowości. – Najniebezpieczniej jest, gdy jadąc od strony Lubina w kierunku Wrocławia chcemy skrócić do Miroszowic. Trzeba się zatrzymać tuż za górką, więc stajemy się słabo widoczni. Pierwszy samochód ma jeszcze szansę wyminąć stojące auto prawym poboczem, ale następny już nie. I bardzo często właśnie takie sytuacje kończą się kolizją drogową – dodaje, przyznając, że ostatnio napisał w tej sprawie do Ge-

neralnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Czasem w pobliżu staje patrol policji. Wtedy kierowcy zdecydowanie zwalniają. Jednak jak mówią mieszkańcy Miroszowic, policjanci musieliby tam stać cały czas, żeby nie dochodziło do kolizji.

Być może w tej sytuacji pomogłyby dodatkowe znaki informacyjne migające, które byłyby lepiej widoczne dla kierowców.

– Sprawdziliśmy projekt i oznakowanie zjazdu do Miroszowic jest jak najbardziej zgodne z zatwierdzonym tymczasowym projektem organizacji ruchu – informuje Magdalena Szumiata z wrocławskiego oddziału GDDKiA. – Jednak dzięki za zgłoszenie, bo każdy sygnał jest dla nas ważny i tematem zajmujemy się natychmiast. W najbliższych dniach komisynie dokonany zostanie ponownie przegląd oznakowania w terenie, aby wprowadzić ewentualne zmiany lub korekty – dodaje, jednocześnie apelując do kierowców o zachowanie ostrożności i przestrzeganie obecnie dozwolonej prędkości w okolicach przebudowywanego skrzyżowania.

Do sprawy powrócimy, gdy GDDKiA dokona przeglądu oznakowania w tym miejscu.

MARTA CZACHÓRSKA

Szachiści zapraszają do Koźlic

Będzie można doświadczyć sportowej rywalizacji, ciekawie spędzić czas, a także uzyskać wyższe kwalifikacje szachowe. Organizatorzy – sołectwo Koźlic, gmina Rudna i lubiński Klub Szachowy Junior – zapraszają na pierwszy taki turniej w gminie. I Koźlicki Turniej Szachowy o Puchar Wójta rozpocznie cykl turniejów szachowych w gminie Rudna. Wielki finał zostanie rozegrany podczas obchodów stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę.

– Bardzo dużo dzieci gra w szachy, także w naszej gminie. Często wyjeżdżam z rodziną na turnieje szachowe, gdzie widać, że królewska gra przeżywa renesans. A jak dotąd nie było w naszej gminie zawodów, na których można uzyskać kwalifikacje szachowe – mówi pomysłodawczyni turnieju, Aleksandra Kurek.

Inicjatywę poparł wójt gminy i objął turniej, a właściwie cykl turniejów, swoim patronatem. Pierwsze zawody odbędą się w weekend (24-25 lutego)

w świetlicy w Koźlicach. Każdy może spróbować swoich sił w jednej z dwóch kategorii. W kategorii open szachiści zmierzą się w siedmiu rundach (cztery w sobotę, trzy w niedzielę). W kategorii junior (I grupa – rocznik 2008 i młodszy, II grupa 2007-2003) wszystkie rundy zostaną rozegrane w sobotę. Sędziować będzie znany szachista i instruktor szachowy Józef Bałdyga.

Trzech najlepszych zawodników w każdej kategorii otrzyma nagrody, przewidziano także nagrody specjalne dla najlepszej kobiety, najmłodszego juniora i najmłodszego juniorki oraz najlepszego zawodnika z gminy Rudna.

Zapisy do 23 lutego przez stronę www.chessarbiter.com lub w przed rozpoczęciem turnieju (9.00-9.45). Wpisowe dla młodzieży szkolnej i seniorów (65+) wynosi 10 zł, dla pozostałych – 20 zł.

Turniej rozgrywany jest systemem szwajcarskim.

KW

Można stracić oszczędności życia

Jeden podał się za policjanta, drugi za syna. Obaj próbowali wyłudzić pieniądze od starszych mieszkanki powiatu lubińskiego. Policjanci ostrzegają przed oszustami i apelują, by zachować rozsądek i rozwagę, bo inaczej można stracić oszczędności całego życia.

O takich sytuacjach pisaliśmy już nie raz. Oszuści mają wiele sposobów, by podejść starsze osoby: podają się za członków najbliższej rodziny lub wcielają się w rolę pracowników różnych instytucji, by wzbudzić zaufanie. Zwykle kończy się to stratą dużej sumy pieniędzy.

Ostatnio oszuści znowu pojawili się w naszym mieście. 15 lutego do 63-letniej lubinianki zadzwonił ktoś, kto podawał się za jej syna. Powiedział, że miał wypadek samochodowy i potrzebuje pieniędzy na naprawę auta dla pokrzywdzonych.

Mniej więcej w tym samym czasie, 66-letnia mieszkanka Lubina odebrała telefon od mężczyzny twierdzącego, że jest policjantem. Próbował on wyłudzić od kobiety 35 tysięcy złotych. Ani jedna, ani druga lubinianka nie dały się oszukać i nie straciły swoich oszczędności. Obie zgłosiły sprawę lubińskiej policji.

– Apelujemy do osób starszych o rozsądek i rozwagę przy przekazywaniu jakichkolwiek pieniędzy osobom nieznanym – mówi młodszy aspirant Anna Szajbler z lubińskiej policji. – Aby

nie stać się kolejną ofiarą bezwzględnego oszustwa, pamiętajmy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Jeżeli nie znamy odwiedzającego, warto spytać o cel wizyty oraz poprosić o okazanie dokumentu tożsamości lub identyfikatora. Nie należy także udzielać przez telefon informacji dotyczących swoich danych personalnych, numeru kont bankowych i haseł do nich. Starajmy się również unikać posiadania znacznej gotówki w miejscu zamieszkania. Pamiętajmy, aby unikać podejrzanie korzystnych ofert, przede wszystkim gdy są one połączone z wymogiem podpisywania dokumentów, wpłatą zaliczki, ujawnieniem informacji czy okazaniem swoich oszczędności. Pod żadnym pozorem nie należy przekazywać pieniędzy osobom obcym – przypomina policjantka.

Jeśli podejrzewamy, że ktoś próbuje nasz oszukać, należy natychmiast poinformować policję, dzwoniąc pod numer 997. Im szybciej to zrobimy, tym większa szansa, że oszust zostanie od razu zatrzymany.

Ważne jest też, by zapamiętać jak najwięcej szczegółów charakteryzujących oszusta.

– Apelujemy także do dzieci i młodzieży o przekazanie naszych rad starszym rodzicom, babciom i dziadkom, którzy często pozostają sami w domu, a przez to narażeni są na działanie oszustów i złodziei – dodaje młodszy aspirant Szajbler.

MRT

NIE BĘDZIE OBJAZDU, BĘDZIE MOST

■ – Generalna dyrekcja zbuduje w Ścinawie zastępczy most! – z taką informacją zadzwonił do nas uradowany Czytelnik znad Odry.

– To dla nas, mieszkańców, wspaniała wiadomość, bo w przeciwnym razie praktycznie zostalibyśmy odcięci od świata na sześć miesięcy – wyjaśnia.

O remont zabytkowego mostu nadodrzańskie samorządy zabiegały od lat, ale zawsze brakowało pieniędzy. Wreszcie, na początku roku, GDDKiA potwierdziła – most będzie naprawiony. Ale koncepcja zakładała, że na czas remontu most będzie dostępny jedynie dla pieszych. Kierowców natomiast czekał niemal stu-kilometrowy objazd.

– Próbowaliśmy wcześniej interweniować w tej sprawie, by na moście uruchomić ruch wahadłowy, żeby zamknąć jedną nitkę, a remontować drugą. Proponowaliśmy nawet uruchomienie przeprawy promowej. Chcieliśmy utrzymać chociaż minimalny ruch samochodowy. Niestety prośby mieszkańców i przedsiębiorców, które spływały do naszego samorządu, dotychczas nie przynosiły rezultatów – tłumaczył w styczniu burmistrz Ścinawy, Krystian Koszyła.

Okazuje się, że prośby i interwencje zarówno urzędników, jak i samych mieszkańców jednak odniosły pozytywny skutek i sprawa nie jest przesądzona. W ubiegłym tygodniu pracownicy dyrekcji sprawdzali w tere-



Fot. Katarzyna Słoczyńska

GDDKiA sprawdza, czy można wybudować most tymczasowy obok mostu przewidzianego do remontu

nie możliwości budowy tymczasowego mostu nad Odrą.

– Wrocławski oddział GDDKiA prowadzi intensywne działania dotyczące możliwości budowy mostu tymczasowego obok mostu przewidzianego do remontu – mówi Joanna Borkowska z wrocławskiego oddziału GDDKiA. – Aktualnie w przygotowywaniu są materiały do zlecenia projektu koncepcyjnego takiego mostu wraz z uzyskaniem decyzji środowiskowej. Koncepcja ta wskaże, jakie warunki techniczne i formalne muszą być spełnione, aby była możliwa

budowa tej tymczasowej przeprawy przez Odrę – wyjaśnia.

Zadowolenia z takiego obrotu sprawy nie kryje władz gminy.

– To bardzo dobra wiadomość. Mieszkańcy sąsiedniej gminy robią unas zakupy, dojeżdżają tutaj do pracy, do szkół. Przedsiębiorcy prowadzą działalność po obu stronach Odry, więc dla niektórych zamknięcie mostu oznaczałoby po prostu bankructwo. I choć zmiana koncepcji może nieco opóźnić remont, to most zastępczy wydaje się najlepszym rozwiązaniem – mówi burmistrz.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Audiowizualnych



**OBCHODY
NARODOWEGO
DNIA PAMIĘCI
„ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH”**

TROPEM WILCZYM
BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

PLAN UROCZYSTOŚCI:

**4 marca
godz. 13:30**

Bieg pod nazwą „TROPEM WILCZYM”

Z Alejek Parku Wrocławskiego uczestnicy udadzą się pod tablice pamięci przy Wzgórzu Zamkowym gdzie odpalone zostaną race oraz złożone kwiaty i wieńce.

W biegu może wziąć udział każdy, od najstarszych do najmłodszych.

**4 marca
godz. 14:00**

Bezpłatna projekcja filmu pt. „Zapora”

Liczba miejsc ograniczona. Bezpłatne wejściówki do odebrania w kasie CK Muza.

Dokument wyświetlany w CK Muza w Lubinie udostępniony przez Instytut Pamięci Narodowej.

Film o jednym z najbardziej niezłomnych dowódców polskiego podziemia antykomunistycznego - majorze Hieronimie Dekutowskim.

**26 lutego-
11 marca**

Wystawa plenerowa „Po nici światła”

Lubiński Rynek.

ORGANIZATORZY:

WSPÓŁORGANIZATORZY:



Starosta
Lubiński



Prezydent
Miasta Lubina



Burmistrz
Ścinawy



Stowarzyszenie Sympatyków
Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”



Muzeum
Historyczne
w Lubinie



Stowarzyszenie
Lubin 2006

MCZ zbada za darmo

» – Rak jelita grubego rozwija się powoli, więc można go wykryć na bardzo wczesnym etapie lub nawet uniknąć zachorowania – doktor Joanna Pelak z Miedziowego Centrum Zdrowia zachęca do bezpłatnych badań profilaktycznych. Dzięki ministerialnym oraz unijnym pieniądzom, szpital wykona dodatkowo kilka tysięcy kolonoskopii.

Rak jelita grubego uznawany jest za jeden z najbardziej podstępnych nowotworów, bo przez długi czas nie daje żadnych charakterystycznych objawów. Zanim choroba zaatakuję ostro jelita, może minąć nawet dziesięć lat. Rak jelita grubego jest drugim, po raku piersi u kobiet i po raku płuc u mężczyzn, najczęściej występującym nowotworem złośliwym w Polsce. Co roku zapada na niego 18 tys. Polaków, z czego ponad 11 tys. umiera.

Medycyna dysponuje dziś metodami, które pozwalają szybko zdiagnozować nieprawidłowości w obrębie jelita grubego. I możemy z nich skorzystać za darmo. W Miedziowym Centrum Zdrowia, w ramach normalnej działalności, diagnostyki i profilaktyki, wykonywanych jest codziennie około 30 kolonoskopii. Teraz będzie jeszcze więcej. – Jesteśmy objęci dwoma programami przesiewowymi – od 12 lat z NFZ i 2 lat z Unii Europejskiej. Dzięki temu mamy pie-

niądze na wykonanie dodatkowych badań – mówi dr Joanna Pelak, gastroenterolog z MCZ.

– Idea badań profilaktycznych jest prosta – wykonujemy je u wszystkich zdrowych, dobrane czujących się osób. W ten sposób możemy wykryć nieprawidłowości we wczesnym etapie, które są całkowicie wyleczalne – tłumaczy lekarz. – Kolonoskopia jest najlepszym badaniem profilaktycznym na całym świecie. To obejrzanie „od środka” całego jelita grubego za pomocą giętkiego, cienkiego instrumentu, wyposażonego w kamerę, wprowadzanego przez odbyt – dodaje.

Aby skorzystać z darmowego badania, nie trzeba iść do lekarza pierwszego kontaktu, wystarczy zgłosić się do rejestracji MCZ z dowodem osobistym. Tam pacjent będzie poinstruowany jak się przygotować do badania. Pacjent otrzymuje środek przeczyszczający i jest umawiany w dogodnym dla niego terminie. Program profilaktyczny adresowany jest do wszystkich czynnych zawodowo osób, w wieku od 55 do 64 lat, zamieszkujących na terenie Lubina, Legnicy, Głogowa. Osoba przez tydzień powinna stosować lekkostrawną dietę, a dzień przed kolonoskopią przyjmując leki wywołujące biegunkę, aby jelita były czyste.

Ludzie wciąż wzbraniają się przed badaniem, największa przeszkoda to wstyd. Jak tłumaczy lekarz, nie ma się czego obawiać. – Choroba nadal wykrywana jest za późno. Jeśli zaobserwujemy u siebie niepokojące objawy, czym prędzej powinniśmy się zgłosić do lekarza i wykonać kolonoskopię – wzdęcia, zmiana rytmu wypróżnień, biegunki, bóle brzucha czy krwawienia z odbytu – podsumowuje.

Badanie trwa około kwadransu. – Zawsze podpowiadamy, co robić. Jeśli pacjent odczuwa ból i jest zdenerwowany, podajemy środki przeciwbólowe. Niektórzy w ogóle badania nie pamiętają, czasem usypiają lub są mocno odprężeni. Widzę sens robienia tych badań, bo wykonuję je od kilkunastu lat. Nieraz usunęłam małe ognisko nowotworowe w polipie i pacjent miał spokój – tłumaczy lekarka.

W badania profilaktycznych uczestniczy coraz więcej osób, ale jak podkreślają lekarze, to wciąż zbyt mało. – Choroba nadal wykrywana jest za późno. Jeśli zaobserwujemy u siebie niepokojące objawy, czym prędzej powinniśmy się zgłosić do lekarza i wykonać kolonoskopię – wzdęcia, zmiana rytmu wypróżnień, biegunki, bóle brzucha czy krwawienia z odbytu – podsumowuje.

Badanie wykonamy w Miedziowym Centrum Zdrowia w Lubinie, piętro 5, pokój nr 515. KATARZYNA SKOCZYLAS



Mieszkańców do przeprowadzania badania zachęca doktor Joanna Pelak

Morsy z Lubina to obecnie grupa około 50 osób. Najmłodszy członek klubu ma trzy, a najstarszy powyżej 50 lat



Lubińskie morsy kąpały się w Bałtyku

■ Ponad 3 200 morsów z 55 polskich i zagranicznych klubów wykąpało się w Bałtyku podczas XV Międzynarodowego Złotu Morsów w Mielnie. Wśród nich była także około 40-osobowa reprezentacja z Lubina, której spora część także wskoczyła do lodowatej wody.

Trwający od piątku do niedzieli Międzynarodowy Złot Morsów w Mielnie to największa tego typu impreza organizowana nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie. Podczas tegorocznej, 15. edycji, najstarszy mors miał 83 lata, a kilkunastu najmłodszych – niespełna dwa!

Mimo że temperatura wody wynosiła zaledwie dwa stopnie Celsjusza, a powietrza jeszcze mniej, to atmosfera była gorąca. Oczywiście, jak co roku, nie brakowało wielu śmiałków, którzy wzięli udział w finałowej, niedzielnej kąpiei w Bałtyku. Zanim jednak do tego doszło, ulicami miasta przeszły tysiące morsów przebranych za misie, pingwiny, wikingów czy tanckerki samby.

Dzień wcześniej odbył się Wielki Bal Morsów na prawie 1 500 osób. Zabawę poprowadził znany prezenter radiowy i telewizyjny Zygmunt Chajzer. Muzykę natomiast puszczał Marek Sierocki.

– Jestem oczarowana niesamowitą atmosferą tego złotu. Za rok na pewno też tu przyjedziemy, ale już całą rodziną – mówi Katarzyna Gruchała, jedna z lubińskich morsów, których do Mielna w tym roku przyjechała rekordowa liczba – około czterdziestu osób. Nie wszyscy odważyli się wskoczyć do lodowatego morza, to jednak nie przeszkodziło im w dobrej zabawie.

Morsy z Lubina co niedzielę w samo południe spotykają się na wspólnych kąpielach w Szczytnikach nad Kaczawą. Obecnie ich grupa liczy ok. 50 osób. Najmłodszy członek klubu ma trzy, a najstarszy powyżej 50 lat. W swoje szereg zapraszają wszystkich. – Można tu bardzo sympatycznie spędzić czas. Na koniec naszych spotkań robimy zazwyczaj wspólne ognisko – dodaje pani Katarzyna, która póki co nie zdecy-

dowała się jeszcze wejść zimą do wody.

Sam pobyt w wodzie jest krótki. Zwykle trwa bowiem od czterech do pięciu minut, podczas których nie zamacza się głowy ani rąk. – Zazwyczaj wchodzimy do wody po kilka razy, a w przerwach biegamy i nacieramy się śniegiem. Nasz rekordzista wytrzymał 20 minut w wodzie, której temperatura miała jeden stopień Celsjusza, a powietrza siedem na minusie. Zawsze bierzemy ze sobą termometr – tłumaczy Robert Sołoguba, szef lubińskich morsów. Przed skorzystaniem z takich kąpiei należy wcześniej dobrze się rozgrzać, najpierw w ubraniach, a później bez nich. Oczywiście pomocą i fachowymi poradami służą bardziej doświadczeni członkowie grupy.

Warto przy tej okazji również dodać, że korzyści płynące z bycia morssem jest mnóstwo. Najważniejsze to zwiększenie odporności organizmu na choroby zimowe, poprawa wydolności układu sercowo-naczyniowego oraz lepsze ukrwienie skóry.

SZYMON KWAPIŃSKI

reklama



Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubińskiego serdecznie zapraszają na

V BIEG PAPIESKI

21.04.2018

start i meta: Hala RCS w Lubinie

Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych: www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl

organizatorzy:



partnerzy:



Hieny cmentarne – nowa generacja

» Wybieramy się na cmentarz, by w spokoju i ciszy pomodlić się za zmarłego. Podczas porządkowania grobu coś przykuwa naszą uwagę. Na pomniku ktoś zostawił kartkę z prośbą o pilny kontakt. Taka sytuacja przytrafiła się jednej z naszych Czytelniczek. – Co to ma znaczyć? – pyta oburzona kobieta.

Oszuści nie mają skrupułów. Zarobek zwęszyli już nawet na cmentarzu. Po sposobach na wnuczka czy na policjanta, przyszła pora na nową metodę. Tym razem próbują wyłudzić pieniądze od rodzin osób, które zmarły w niewyjaśnionych okolicznościach.

Otrzymałyśmy niepokojące sygnały od Czytelniczek. – Wybrałam się na cmentarz. Gdy wkładałam kwiaty i przestawiałam znicze, zobaczyłam coś, czego wcześniej nie było. Pod zniczem ktoś zostawił kartkę z napisem: „Ważna informacja. Proszę o pilny kontakt” i podał numer telefonu. Bardzo się przestraszyłam i zadzwoniłam – napisała do nas lubinianka.

Kartka jest wielkości wizytówki, zalaminowana, zostawiona pod zniczem lub przyklejona na pomnik. Po wybraniu numeru, w telefonie zgłasza się młody mężczyzna. Zgodnie z tym co mówi – pomoże nam zdobyć pieniądze tytułem odszkodowania za osobę zmarłą. Kartki zostawia na grobach osób, które zmarły przed ukończeniem 55. roku życia, bo – jak informuje – z reguły ginęły na drogach, w wypadkach, w niewyjaśnionych okolicznościach. Z racji tego, że zmieniło się ustawodawstwo, można dochodzić pieniędzy z ubez-

pieczenia i chętnie podpowie, czy jest szansa uzyskać odszkodowanie. Mówi, że reprezentuje ogólnopolską kancelarię prawną, ale mimo prośb nie chce podać jej nazwy. Dodatkowo przeprowadza ankietę.

– To zdobywanie konsumenta w nieetyczny sposób – reaguje Wiesława Sulima, Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Lubinie. – Takich informacji w ogóle nie należy brać pod uwagę, ani oddzwaniać. Ta kartka nie jest reklamą, bo nie zawiera niczego co reklama powinna zawierać, nie ma danych, siedziby firmy, KRS – wycisza.

– Możliwe, że firma chce zgromadzić bazę danych. Jesli na ulotce, kartce, wizytówce nie ma danych – nie traktujmy takich rzeczy poważnie. Co więcej, już samo wykreślenie numeru, może być dla nas bardzo kosztowne – ostrzega rzecznik.

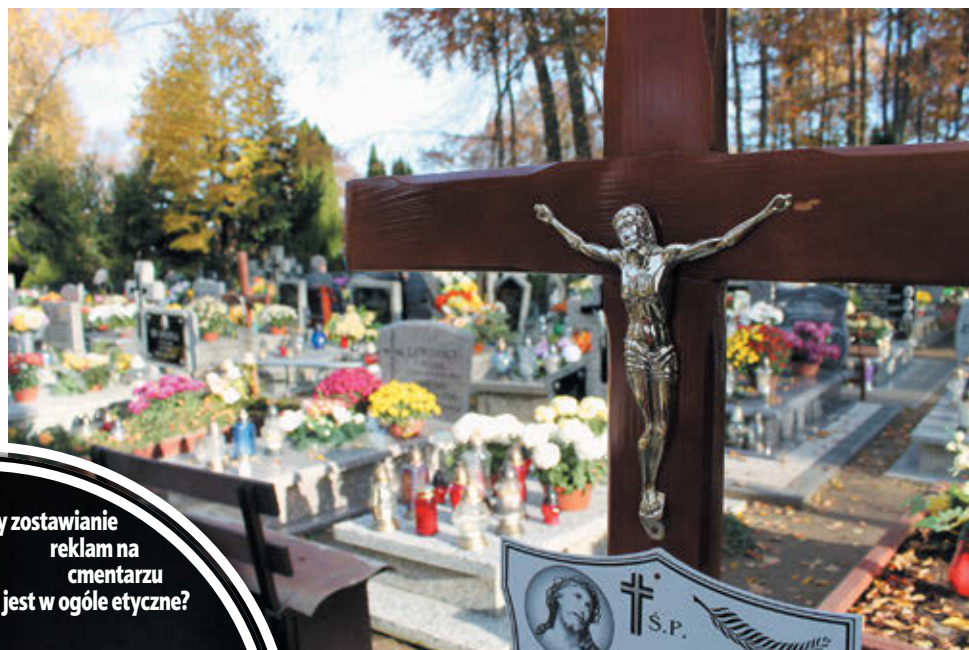
Jak dowiedzieliśmy się w Fundacji Konsumentów, prowadzonej z ramienia UOKiK, wygląda to na niedozwoloną formę reklamy. – Otakich sytuacjach powinno się poinformować odpowiedni organ. Możemy złożyć zawiadomienie do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Skoro pan powiedział, że reprezentuje kancelarię prawną, zasadnym jest

poinformowanie Okręgowej Izby Radów Prawnych oraz Okręgowej Rady Adwokackiej. Należy napisać zawiadomienie, aby wszczęto postępowanie dyscyplinarne. Rada Reklamy to kolejny organ, do którego możemy się zwrócić – tłumaczy Marcin Pietrzyk z fundacji.



Czy zostawianie reklam na cmentarzu jest w ogóle etyczne?

Centrum Innowacji Audiowizualnych



Czy zostawianie reklam na cmentarzu jest w ogóle etyczne? Wielu lubinian jest tym oburzonych. – Jestem matką i przychodzę do zmarłego dziecka. Syn zginął w wypadku. Kiedy znajduję taką informację, myślę, że może chodzi o wypadek, że może ktoś wie, że to jakiś świadek. A to zwyczajni oszuści – mówi mieszkanka Lubina.

Sytuacja wydarzyła się na cmentarzu w Oborze. Miejsce, podobnie jak cmentarz w centrum Lubina, zarządzany jest przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania. Godziny otwarcia cmentarza są ściśle określone, żeby unikać właśnie takich sytuacji, a miejsce jest pilnowane przez firmę ochroniarską.

Prezes MPO przyznaje, że o sprawie dowiedział się dopiero od nas i postara się temu przyjrzeć. Jak tłumaczy, nie jest to proste. – To miejski cmentarz komunalny, więc ma tu wstęp każdy. Nie mamy możliwości legitymować osób wchodzących na cmentarz, ani sprawdzać ich kieszeni czy torebek. Teren jest bardzo duży. Ochroniarz reaguje wówczas, gdy ktoś zachowuje się podejrzanie – mówi Edward Siwak, prezes MPO.

Jak się dowiedzieliśmy, cmentarz jest ubezpieczony od sytuacji gdy np. przewróci się drzewo, ale nie od tego typu indywidualnych poczynań. – Ale takie sytuacje nie powinny mieć miejsca – dodaje Edward Siwak.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Alarm bombowy w galerii!

■ – Co się dzieje w galerii? – dopytywali nasi Czytelnicy, wskazując na radiowozy policyjne, wozy strażackie i karetkę pogotowia pod Galerią Cuprum Arena. Mundurowi pojawili się też wewnątrz centrum handlowego. Okazało się, że zamieszanie spowodował anonimowy telefon z informacją o podłożeniu bomby w budynku.

Zgłoszenie o podłożeniu ładunku wybuchowego w Galerii Cuprum Arena wpłynęło do Wojewódzkiego Centrum Powiadomienia Ratunkowego we wtorek, 20 lutego, po południu. To postawiło na nogi wszystkie służby z naszego miasta. Na miejscu pojawiło się kilka radiowozów, wozy strażackie i karetka pogotowia. Mundurowi sprawdzali, czy w galerii rzeczywiście ktoś podłożył bombę.

Krótko po zgłoszeniu klienci galerii zauważyli, jak policjanci wyprowadzają z obiektu młodego mężczyznę. Od razu pojawiło się podejrzenie, że zatrzymano

bombiarza. Okazuje się jednak, że to zupełny zbieg okoliczności.

– W międzyczasie doszło do kradzieży sklepowej. Ochroniarze obiektu zatrzymali

mężczyznę, który ukradł towar w jednym ze sklepów. Widząc na miejscu policjantów, ochroniarze przekazali im złodzieja – tłumaczy aspirant sztabowy Jan Pocięcha oficer prasowy lubińskiej komendy.

Po kilku godzinach mundurowi zakończyli akcję w galerii. Na szczęście okazało się,

że był to fałszywy alarm. Nie kończy to jednak policyjnych działań.

– Prowadzimy czynności zmierzające do ustalenia osoby, która wywołała fałszywy alarm. Fałszywe zgłoszenie o podłożeniu niebezpiecznych materiałów to przestępstwo, które zagrożone jest ka-

rą do ośmiu lat więzienia – dodaje asp. sztab. Pocięcha.

Trzeba też pamiętać, że taki żartowniś będzie musiał pokryć koszty całej akcji, a te mogą sięgnąć nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Przy okazji wtorkowej akcji, pojawiło się też wiele zarzutów pod kątem władz galerii. – Skoro było podejrzenie bomby, to dlaczego nie ewakuowano klientów i pracowników? Narażono ich życie i zdrowie! – denerwują się nasi Czytelnicy.

Co na to sama galeria? – Postępowaliśmy tutaj zgodnie z wyznaczonymi procedurami. Wszystko było pod kontrolą, na miejscu były wszystkie służby, galeria była bardzo dokładnie przeszukana, wspólnie podjęliśmy decyzję, że ma potrzeby ewakuacji – tłumaczy Aneta Powązka, manager do spraw marketingu w Galerii Cuprum Arena, jednocześnie dziękując wszystkim służbom za sprawne przeprowadzenie akcji.

MARIOLA ANKUTOWICZ



23-latka nie zamierza się poddawać. Rozpoczęła walkę i zbiórkę pieniędzy na leczenie



Fot. Archiwum Karoliny

Pobiegna, żeby Karolina MOGŁA CHODZIĆ

■ O Karolinie pisaliśmy już wielokrotnie. Młoda mieszkankę naszego miasta zaatakowała bardzo ciężka choroba – zanik mięśni. Dziś dziewczyna nie jest w stanie sama wejść po schodach, grozi jej wózek inwalidzki. By pomóc w zebraniu środków na leczenie, Stowarzyszenie AKS Wybiegani Polkowice organizuje bieg charytatywny dla 23-latki.

Będzie to I Charytatywny Bieg Polkowicki „Biegamy – pomagamy”. – Podczas imprezy prowadzona będzie zbiórka datków pieniężnych do specjalnych puszek. Zbieramy środki, aby pomóc Karolinie. To mieszkanka Lubina, ale jednocześnie absolwentka Uczelni im. Jana Wyżykowskiego w Polkowicach – mówi Sebastian Serwiński, koordynator biegu.

Bieg odbędzie się 18 marca w samo południe w Polkowicach. Start i meta lokalizowana została przy stadionie lekkoatletycznym na ulicy 11 Lutego. Uczestnicy biegu pobiegna na dystansach 5 i 10 km, natomiast uczestnicy nordic walking na dystansie 5 km.

Imprezę wsparł samorząd województwa dolnośląskiego, a swoim patronatem objął ją wicemarszałek Jerzy Michalak.

Dodajmy, że o chorobie Karolina Cyga dowiedziała się 10 lat temu. Diagnoza: dystrofia mięśniowa ob ręczowo-kończynowa, potocznie zwana zanikiem mięśni. Ta choroba znana jest w jej rodzinie – zмага się z nią już babcia Karoliny, która jeździ na wózku inwalidzkim. Schorzenie powoduje bowiem stopniowy zanik mięśni – naj-

pierw pojawiają się problemy z poruszaniem się, później problemem jest nawet utrzymanie w dłoni szklanki wody...

Ale 23-latka nie zamierza się poddawać. Rozpoczęła walkę i zbiórkę pieniędzy na leczenie. Ma za sobą także dwa przeszczepy komórek macierzystych. Dziś środki potrzebne są na turnusy rehabilitacyjne w Gliwicach, gdzie dziewczyna ćwiczy w specjalnych egzoszkieletach. Bo choroby nie da się zupełnie wyleczyć, ale można zatrzymać jej rozwój.

– Choroba ostatnio bardzo postąpiła, nie jestem w stanie wejść po schodach, wstać z krzesła, każdy krok jest dla mnie wielkim wysiłkiem i walką. Boję się, że pewnego dnia nie będę w stanie podnieść się z łóżka. Chciałam skończyć studia i podjąć pracę, jednak już teraz wiem, że to nie możliwe. Resztą kamii sił próbuję chodzić, chodź słowo „chodzić” to dużo powiedziane. Coraz częściej zdarza mi się tracić równowagę, coraz częściej mam niespodziewane upadki, ponieważ mięśnie zanikają i nie funkcjonują tak jak u zdrowej osoby. Bez wsparcia bliskich boję się wyjść z domu – opowiada Karolina.

Stąd apel dziewczyny o pomoc. – Wiem, że nie mogę się poddać, dlatego chcę walczyć! Szansą na zatrzymanie choroby jest rehabilitacja. Leczenie jest kosztowne, ale tylko ono uchroni mnie przed trwałym kalectwem – podkreśla dziewczyna.

23-latce można też pomóc, przekazując jej 1 procent swojego podatku.

MARIOLA ANKUTOWICZ

! Historyczna Pocztówka (207)



LUBIN – RYNEK

Na prezentowanej pocztówce z 1914 roku widoczny jest północno-wschodni narożnik ówczesnego rynku z hotelem „Pod Zielonym Drzewem”.

Errata. W ubiegłym tygodniu do opisu pocztówki wkradł się błąd. Na prezentowanym obrazku widać było dawną ulicę Bahnhofstrasse, obecną Odrodzenia, a nie jak napisaliśmy Kolejową.

! Legendy i gawędy Ziemi Lubińskiej

JEZIORKO NAPOLEONA (DZIEWIN)

Zwrotnym punktem w karierze Napoleona była słynna wyprawa na Rosję w 1812 roku. Brały w niej udział również polskie wojska Księstwa Warszawskiego. Cała wyprawa pomimo zdobycia Moskwy, zakończyła się klęską i Napoleon musiał wycofać się z Rosji. Trasa odwrotu wiodła przez ziemie Księstwa Warszawskiego, Prusy, Śląsk, a więc przez ziemie obecnej Polski.

Był rok 1813. Po sromotnej klęsce w Rosji wojska Napoleona wycofywały się na zachód, do Francji. Główne siły wraz z cesarzem przekraczały Odrę w Ścinawie, część jednak skierowała się do brodu pod Dziewinem. Wśród taborów tych ostatnich znajdował się wielki wóz, na którym wieziono również wielką skrzynię wypełnioną srebrnymi i złotymi monetami. Była to cesarska kasa.

W pewnym momencie, w czasie przeprawy przez rzekę, pękła oś w nadmiernie obciążonym wozie i cały cenny ładunek zaczął pogrążyć się w zimnej toni. Na nic zdał się wysiłek zrozpaczonych żołnierzy i opór zmęczonych koni – rzeczne głębiny pochłonęły skarb na zawsze.

Mówią starzy ludzie, że tylko raz udało się pewnemu rybakowi z pobliskiego Zaborowa, żerdzią namacać skrzynię ze skarbem. Uradowany pobiegł do wsi po sąsiadów, aby pomogli w wydobywaniu skrzyni, ale kiedy wrócił z pomocą, nie potrafił już dokładnie wskazać miejsca, w którym natrafił na skarb. Od tamtej pory nikt już nie szuka zatopionego majątku, a powstałe ze starego koryta rzeki jezioro nazwano na pamiątkę tamtego wydarzenia Jeziorkiem Napoleona.

TEKST I RYSUNEK
HENRYK RUSEWICZ



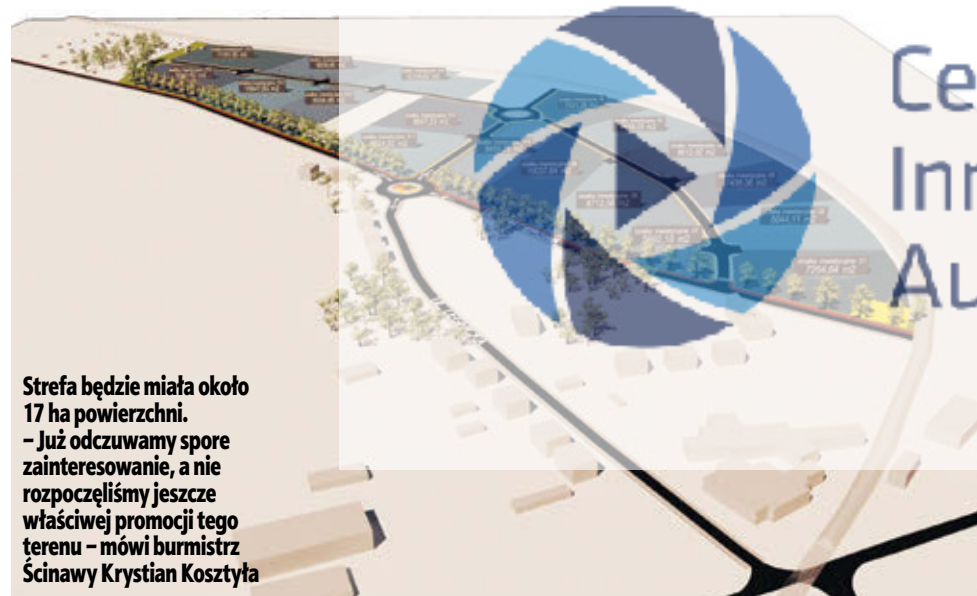
ProctoMed
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
LECZENIE HEMOROIDÓW,
FALA RADIOWA - PROKTOLODZY
LECZENIE ŻYŁAKÓW
I PAJACZKÓW NOG - FLEBOLODZY
ul. Konopnickiej 31 B
59-300 Lubin
ul. Zwycięska 14E/4
53-030 Wrocław
Rejestracja: 76-743 99 27
www.proctomed.pl

Wiadomości

Ścinawskie

Rusza budowa Strefy Aktywności Gospodarczej!

» Ścinawa stawia na rozwój gospodarczy gminy. Już niebawem na obrzeżach miasta, przy ulicy Legnickiej oraz Spacerowej, na około 17 ha powierzchni powstanie, kompleksowo uzbrojona i przygotowana do prowadzenia szeroko rozumianej działalności gospodarczej strefa inwestycyjna. Cel to przyciągnięcie potencjalnych przedsiębiorców, praca dla mieszkańców regionu, a w perspektywie kilku lat wzrost przychodów podatkowych gminy.



Strefa będzie miała około 17 ha powierzchni. – Już odczuwamy spore zainteresowanie, a nie rozpoczęliśmy jeszcze właściwej promocji tego terenu – mówi burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła.

Centrum Innowacji

Audyt wizualny



Przetarg, w którym wzięło udział sześć oferentów, wygrało konsorcjum firm, jego liderem jest Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane sp. z o.o. z Wrocławia. Podpisanie umowy z wykonawcą odbyło się w minioną środę, 14 lutego, a zgodnie z jej zapisami prace w terenie powinny rozpocząć się już z początkiem marca.

Obecnie w ramach innego zlecenia finalizowana jest na tym obszarze wycinka drzew i krzewów.

Na działkach należących do gminy powstanie nowa sieć kanalizacji sanitarnej oraz deszczowej, wodociąg, drogi wewnętrzne wraz z rondami oraz ulicznym oświetleniem obsługujące komunikacyjnie cały teren. Przygotowana zostanie również sieć energetyczna i gazowa. Dojazd do strefy przewidziano ulicą Legnicką, która w ramach całego zadania zostanie również przebudowana.

Na modernizowanym fragmencie drogi, tj. od skrzyżowania z tzw. obwodnicą ścinawską (ulica Witośa, droga krajowa nr 36) do przewidzianego w ramach inwestycji ronda powstanie nowe oświetlenie, chodnik,

Lokalizacja SAG jest wyjątkowo atrakcyjna, nie tylko z uwagi na bliskość do drogi krajowej, ale także dzięki wyremontowanej w ubiegłym roku bocznicy, zarządzanej przez PKP PLK, bezpośrednio połączonej z linią kolejową nr 273 (Wrocław Główny – Szczecin Główny), która jest jednym z ważniejszych szlaków towarowych Polski.

– Już odczuwamy spore zainteresowanie naszą strefą gospodarczą, a nie rozpoczęliśmy jeszcze właściwej promocji tego terenu – mówi burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła. – Niedługo rozpoczynamy prace nad szczegółową ofertą i całą akcją marketingową, która mam nadzieję przyciągnie do naszego miasta poważnych inwestorów – dodaje Koszyła.

Przypomnijmy, że gmina Ścinawa na realizację przed-

miotowej inwestycji (bez jej części dotyczącej przebudowy ulicy Legnickiej) otrzymała blisko 5 mln zł unijnej dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020.

Zgodnie z umową prace mają zakończyć się do 15 listopada br.

ANNA KUBIK

Biegali i maszerowali nad Odrą

■ W minioną niedzielę, 18 lutego biegacze oraz miłośnicy chodzenia z kijami przybyli do ścinawskiego portu, by stanąć na starcie Nordic & Run Festivalu.

Tematem przewodnim tegorocznej edycji imprezy był hip hop. Oprócz muzyki, strojów niektórych zawodników, nawiązywały do tego także medale, które otrzymał każdy uczestnik sportowej rywalizacji, a które ufundowane zostały przez gminę Ścinawa.

Biegacze i nordicowcy mieli do pokonania 6 km, trasa wiodła przez nadodrzańskie tereny zielone. Jak podkreślają stali bywalcy zmagania, w tym roku, z uwagi na lepszą pogodę, było nieco mniej błota.

Od początku istnienia imprezy ma ona także swój inte-

W tym roku impreza przyciągnęła wielu wielbicieli biegania oraz chodzenia z kijami



gracyjny akcent. Tak też było i tym razem, w nordicowym marszu na dystansie 3 km wzięły udział osoby z różnymi niepełnosprawnościami.

W biegach, które były jednocześnie jednym z etapów Grad Prix Zagłębia Miedziowego, jako pierwsi na mecie stawili się bracia Łowiccy: Piotr i Marcin, natomiast jako trzeci finiszował Tobiasz Belgrau.

Przed głównym startem nordicowców zorganizowano zawody dla najmłodszych uczestników festiwalu. Po pokonaniu 500 metrów i przybyciu na metę każde dziecko otrzymało pamiątkowy medal oraz nagrodę rzeczową.

Punktualnie o godzinie 12.30 na trasę wyruszyli nieco starsi miłośnicy chodzenia z kijami. Szczegółowe wyniki tych zmagania dostępne są na oficjalnej stronie festiwalu 2018.nordicscinawa.pl. Zawody w Ścinawie zainaugurowały nowy sezon nordic walking, dyscypliny którą,

tak naprawdę, można uprawiać przez cały rok.

– Ścinawa jest takim miejscem na sportowej mapie Dolnego Śląska, w którym ciągle coś się dzieje. Na luty zawsze planowaliśmy Festiwal Nordic Walking, a potem dołączyło Biegowe Grand Prix Zagłębia Miedziowego, dzięki czemu impreza została uatrakcyjniona. Dodatkowo już w maju po raz trzeci zorganizujemy Bieg Łabędzi, i też będziemy przebiegać przez port, bo trasa będzie wiodła atrakcyjnymi terenami nadodrzańskimi. Obiecuję, że do tego biegu także się przygotuję – mówi Krystian Koszyła, burmistrz Ścinawy.

W imieniu starosty lubińskiego Adama Myrdy, który razem z burmistrzem objął patronatem honorowym niedzielne wydarzenie, nagrody dla najlepszych zawodników wręczała także Dominika Chomont-Parzyńska.

PAWEŁ FLUNT

CENTRUM KULTURY MUZA

**JULIA
MARCELL**
KONCERT TRIO

**2 MARCA
GODZ. 19:00**

BILETY:

30 ZŁ (W DNIU KONCERTU 40 ZŁ)

REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.PL



Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAL USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D



PEWNA wygrana

Jovana Milojević
czterokrotnie
trafiała do siatki
rywalek

■ **Piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin wygrały pewnie na trudnym terenie w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie nie tak dawno poległa drużyna z Gdyni. Miedziowe wygrały z Piotrcovia 29:20 (13:9).**

Piotrcovia wygrywała tylko do czwartej minuty. Wówczas było 2:1 dla miejscowych. Cztery kolejne bramki padły łupem lubinianek i mieliśmy 2:5. Ekipa z Piotrkowa robiła wszystko, aby jak najdłużej trzymać dystans do miedziowych, to uda-

wało się do 25. minuty, kiedy był remis po 8. W ostatnich fragmentach pierwszej połowy Metraco Zagłębie było już zdecydowanie lepsze. Podopieczne Bożeny Karkuti Renaty Jakubowskiej dały sobie rzucić tylko jedną bramkę, same trafiły aż pięciokrotnie.

W drugiej połowie niewiele się zmieniło. Lubinianki nadawały ton grze i budowały swoją przewagę, która oscylowała w okolicach sześciu, siedmiu bramek. Po stronie miedziowych klasę pokazała Klaudia Pieleśz, która siedem razy

trafiała do bramki rywalek. Jedno trafienie mniej zaliczyła skrzydłowa Kinga Grzyb. Skuteczność w ataku z dobrą defensywą dały efekt w postaci bardzo pewnej wygranej.

ŁUKASZ LEMANIK

Nie dali szans Spójni

■ **W meczu w 23. serii PGNiG Superligi piłkarzy ręcznych, Zagłębie Lubin rozegrało znakomite zawody i nie dało najmniejszych szans Spójni Gdynia. Lubinianie wygrali 33:19 (16:9) i dopisali do swojego dorobku cztery punkty.**

Gospodarze zaczęli od bramki Mariusza Czai, ale wyrównaną walkę byli w stanie prowadzić jedynie przez niespełna dwadzieścia minut. W osiemnastej minucie na 8:7 bramkę zdobył wspomniany Czaja, ale było to ostatnie prowadzenie gospodarzy. Mało tego, lubinianie do końca pierwszej połowy zagraли fenomenalne zawody w defensywie, tracąc w ostatnich dwunastu minutach tylko jedną bramkę oraz w ofensywie, gdyż sami trafiali do siatki rywali aż dziewięć razy!

To był spory cios w gospodarzy, którzy stracili praktycz-

nie wiarę w zwycięstwo. Miedziowi natomiast złapali wiatr w żagle i po zmianie stron nadal punktowali rywali. Dziesięć minut po przerwie przewaga Zagłębia wzrosła do dziesięciu bramek, ale na tym

się nie skończyło. Skuteczna gra wymienionej na początku czwórki dała miedziowym cztery punkty i pewne zwycięstwo, najwyższe w obecnym sezonie.

ŁUKASZ LEMANIK

PGNiG Superliga M 2017/2018									
Lp.	Drużyna	Gr	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt.
1.	Vive Tauron Kielce	GR	24	24	0	0	0	917-572	85
2.	Orlen Wisła Płock	PO	22	20	1	0	1	711-497	72
3.	Azoty-Puławy	PO	22	17	1	1	3	660-553	64
4.	Górniki Zabrze	GR	18	14	0	0	4	534-479	48
5.	Chrobry Głogów	GR	22	13	0	0	9	601-619	46
6.	MMTS Kwidzyn	GR	22	13	0	0	9	600-632	46
7.	Gwardia Opole	PO	21	10	1	2	8	561-576	39
8.	MKS Kalisz	PO	22	11	0	0	11	553-595	38
9.	Zagłębie Lubin	GR	22	8	2	0	12	646-655	33
10.	Wybrzeże Gdańsk	PO	21	8	0	1	12	543-573	29
11.	Stal Mielec	PO	22	7	1	0	14	642-702	26
12.	Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	PO	22	7	0	2	13	582-643	26
13.	Pogoń Szczecin	PO	21	4	1	2	14	522-598	18
14.	Mieble Wójcik Elbląg	GR	22	4	0	0	18	503-618	14
15.	KPR Legionowo	GR	21	2	2	1	16	507-612	12
16.	Spójnia Gdynia	GR	22	2	0	0	20	569-727	7

Kolejka 23:

Spójnia Gdynia – Zagłębie Lubin	19:33
Chrobry Głogów – Vive Tauron Kielce	28:43



Aż 25 bramek padło łupem czterech zawodników miedziowych

Spójnia Gdynia – MKS Zagłębie Lubin		19:33 (9:16)
Spójnia: Głębocki, Michalczuk, Zimakowski – Brukwicki 3, Czaja 3, Jamioł 2, Męczykowski, Pedryc, Lisiewicz 1, Marszałek, Pedryc 2, Rychlewski 5, Krawczyński 1, Wolski, Ćwikliński 2.		
Zagłębie: Małecki, Skrzyniarz – Gębala, Mollino 3, Mrozowicz 1, Pawlaczyk 1, Przysiek, Szmyślak, Moryto 7, Kuźdeba 6, Pietruszko 3, Stankiewicz 7, Sroczyk 5..		

25 lutego
16:00

METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN

KPR RUCH CHORZÓW

RABAT TECHNOLOGICZNY NA TELEWIZORY » DO 15%

od 22.02 do 28.02.2018

Szczegóły w regulaminie w sklepach i na saturn.pl

» RABAT
15%» RABAT
8%» RABAT
11%

2298.-

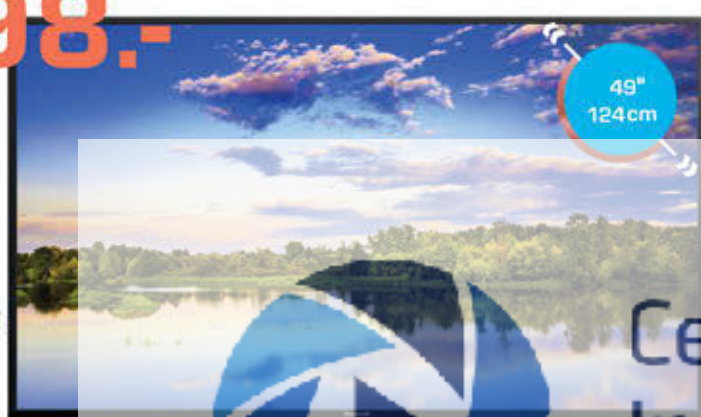
2599.-

Panasonic**PANASONIC
TX-49ES400E**

TELEWIZOR LED

- Smart TV
- Nagrywanie USB HDD

Nr art. 1338476

49"
124cm

A

KLASA ENERGETYCZNA

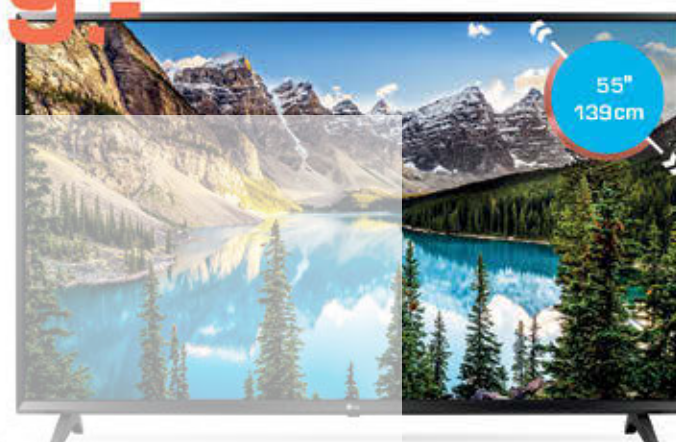
Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

55UJ6307

TELEWIZOR LED

- 4K HDR
- Smart TV WebOS 3,5

Nr art. 1339474

55"
139cm

A

KLASA ENERGETYCZNA

4999.-

9999.-

SONY**SONY
KD65XE7005BAEP**

TELEWIZOR LED

- 4K HDR
- Sterowanie za pomocą Smartfona

Nr art. 1354516

65"
165cm

A

KLASA ENERGETYCZNA

SAMSUNG**SAMSUNG
UE75MU7002TXXH**

TELEWIZOR LED

- UHD 4K
- Technologia HDR 1000

Nr art. 1341047

75"
190cm

A

KLASA ENERGETYCZNA

Lubin

Cuprum Arena, Generała Władysława Sikorskiego 20

Godziny otwarcia: pon. - niedz. 10.00 - 21.00

KUPUJ TEŻ NA
SATURN.PL

raty

Santander
CONSUMER BANKINFOLINIA KREDYTOWA
71 358-22-33CENTRUM OBSŁUGI I ZAMÓWIENIA
799 37 37 37

SATURN

TECHNOLOGIA TAK MA!



Strzelecki Puchar Zimy to międzynarodowa rywalizacja

Fot. Mariusz Babicz

Puchar Zimy dla kadrowiczki

■ Na strzelnicy do strzelania z broni pneumatycznej lubińskiego LOK-u odbyły się międzynarodowe zawody strzeleckie z broni pneumatycznej, kobiet i mężczyzn w konkurencjach pistolet i karabin pneumatyczny. Był to tradycyjny już turniej o Puchar Zimy.

W zawodach uczestniczyli zawodnicy oraz zawodniczki z Głogowa, Polkowic, Lubina, Legnicy, Złotoryi oraz zaprzyjaźnieni z naszym LOK-iem zawodnicy z Czechy (Ostromeć, Hradec Kralove). Łącznie w zawodach wzięły udział 32 osoby.

Najlepszym uczestnikiem zawodów została Julia Piotrowska, aktualna członkini kadry narodowej Polski, która otrzymała okazały puchar przewodniczącej rady miejskiej w Lubinie Bogusławy Potockiej.

Trzech najlepszych uczestników w każdej z kategorii otrzymało puchary, medale i upominki promujące miasto, a wszyscy wymienieni dyplomy.

Puchary, medale oraz nagrody rzeczowe promujące Lubin były także ufundowane przez Urząd Miejski w Lubinie. W imieniu fundatora, dekoracji najlepszych dokonał wiceprzewodniczący rady miejskiej – Marian Węgrzynowski oraz prezes lubińskiego LOK-u Andrzej Drogosz.

MARIUSZ BABICZ

WYNIKI:

• karabin pneumatyczny mężczyźni (Kpn-30):

Szymon Matuszewski (Agat Złotoryja) – 281 pkt.
Przemysław Karski (LOK Lubin) – 277 pkt.
Iindrich Brezina (Ostromeć – Czechy) – 271 pkt.
Przemysław Świniarek (LOK Głogów) – 259 pkt.
Mróz Radosław (Agat Złotoryja) – 249 pkt.

• pistolet pneumatyczny mężczyźni (Ppn-30)

Damian Suszczyk (LOK Legnica) – 273 pkt.
Mariusz Gajewski (LOK Lubin) – 265 pkt.
Tomasz Pawelczyk (LOK Legnica) – 265 pkt.
Jakub Machowicz (Skorpion P-ce) – 262 pkt.
Henryk Paczkowski (LOK Lubin) – 254 pkt.

• karabin pneumatyczny kobiet (Kpn-30)

Julia Piotrowska (LOK Olawa) – 289 pkt.
Pamela Batek (Agat Złotoryja) – 273 pkt.
Kamila Jokiel (Skorpion P-ce) – 263 pkt.
Klara Stokłosa (Agat Złotoryja) – 257 pkt.
Nikola Manowiec (Agat Złotoryja) – 256 pkt.

• pistolet pneumatyczny kobiet (Ppn-30)

Anna Gałka (LOK Legnica) – 273 pkt.
Joanna Przepiórka (LOK Lubin) – 267 pkt.
Joanna Panter (Skorpion P-ce) – 266 pkt.
Natalia Nowak (LOK Legnica) – 254 pkt.
Izabela Olejnik (Skorpion P-ce) – 241 pkt.

Nie zdołali urwać choćby seta

■ Wicemistrzowie Polski Skra Belchatów wywieźli z hali RCS trzy punkty. To drugie ciężkie spotkanie w maratonie z czołową PlusLigi.

Początek spotkania układał się po myśli miedzioch. Najpierw Mariusz Wlazły po zagranii w aut dał pierwszy punkt dla Cuprum. Następnie kolejny błąd gości i było już 2:0. Z czasem gra się wyrównała. Dopiero od stanu 11:11 wicemistrzowie kraju poczuili wiatr w żaglach i wyszli na kilkupunktowe prowadzenie, które utrzymali do końca tej części meczu i wygrali 20:25.

Najlepszy w wykonaniu podopiecznych Patricka Duflosa był drugi set. Solidna zagrywka środkowego Srećko Lisinaca, a także skuteczna gra w środkowej strefie dała przyjeźdnym rezultat 15:25.

W trzecim secie Cuprum Lubin podjęło walkę. Na parkiecie częściej oglądaliśmy przyjmującego Filipa Bieguna czy młodego Libero Bartosza Machosia. Niestety dla miejscowych, przegrali oni 23:25 i cały mecz 0:3. Wynik pozwolił Skrze Belchatów wrócić na pozycję wicelidera PlusLigi.

MARIUSZ BABICZ

Cuprum Lubin – Skra Belchatów
0:3 (20:25, 15:25, 23:25)

Cuprum Lubin – Kaczmarek, Pupa, Michałski, Terzie, Gorzkiewicz, Patucha, Taht, Gunia, Biegun, Smoliński, Masny, Hain, Libero: M. Kryś, B. Makos.

PGE Skra Belchatów: Lisinac, Wlazły, Nowak, Adamczyk, Janusz, Kłos, Bednorz, Katić, Czarnowski, Sawicki, Ebadi-pour, Węgrzyn, Romać, Nedeljković, Łomacz, Penchev, Piotrowski

Libero: K. Piechocki, R. Milczarek, P. Stąsieł.



Fot. Mariusz Babicz

PlusLiga 2017/2018						
Lp.	Drużyna	M	W	P	S	Pkt.
1.	ZAKSA Kędzierzy n-Koźle	21	20	1	61-16	58
2.	PGE Skra Belchatów	21	16	5	54-23	47
3.	ONICO AZS Politechnika Warszawska	21	16	5	53-27	47
4.	Asseco Resovia	21	14	7	48-29	42
5.	Lotos Trefl Gdańsk	21	15	6	47-30	40
6.	Indykpol AZS Olsztyn	21	12	9	46-38	36
7.	Jastrzębski Węgiel	21	11	10	44-36	36
8.	Cuprum Lubin	21	11	10	40-40	33
9.	Cerrad Czarni Radom	21	10	11	41-42	29
10.	GKS Katowice	21	9	12	35-44	26
11.	Espadon Szczecin	21	6	15	39-51	23
12.	Aluron Virtu Warta Zawiercie	21	8	13	34-50	22
13.	MKS Będzin	21	7	14	29-51	19
14.	Łuczniczka Bydgoszcz	21	6	15	28-51	19
15.	Świętokrzyska Siatkownia Kielce	21	4	17	19-56	14
16.	BBTS Bielsko-Biala	21	3	18	22-58	10

Kolejka 21:		
ONICO AZS Politechnika Warszawska	–	Świętokrzyska Siatkownia Kielce
Łuczniczka Bydgoszcz	–	BBTS Bielsko-Biala
Cuprum Lubin	–	PGE Skra Belchatów
Cerrad Czarni Radom	–	ZAKSA Kędzierzy n-Koźle
Indykpol AZS Olsztyn	–	Aluron Virtu Warta Zawiercie
MKS Będzin	–	Lotos Trefl Gdańsk
Asseco Resovia	–	Jastrzębski Węgiel
GKS Katowice	–	Espadon Szczecin

Kolejne mecze:	
ONICO AZS Politechnika Warszawska – Świętokrzyska Siatkownia Kielce	3:2
Łuczniczka Bydgoszcz – BBTS Bielsko-Biala	3:2
Cuprum Lubin – PGE Skra Belchatów	0:3
Cerrad Czarni Radom – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	1:3
Indykpol AZS Olsztyn – Aluron Virtu Warta Zawiercie	3:2
MKS Będzin – Lotos Trefl Gdańsk	0:3
Asseco Resovia – Jastrzębski Węgiel	3:0
GKS Katowice – Espadon Szczecin	3:1

WYJĄTKOWY GOŚĆ AKADEMII

■ Najmłodszych adeptów piłki ręcznej, trenujących pod okiem byłej zawodniczki Zagłębia Lubin, Akademii Kai Załęcznej, odwiedził ostatnio wyjątkowy gość. Szkolenie z młodymi szczypiornistami i szczypiornistkami odbył Tomasz Rosiński, sześciokrotny mistrz Polski z drużyny Vive Kielce, reprezentant Superligi w Canale +.

– Plan miałem przygotowany, ale też wiele rzeczy było spontanicznych. Wiadomo, że tutaj liczy się przede wszystkim dobra zabawa. To bardzo fajny projekt prowadzony przez Kaję. Zachęca dzieci do aktywnego trybu życia i pokazuje tajniki naszej dyscypliny – mówi Tomasz Rosiński.

To pierwsza, ale na pewno nie ostatnia niespodzianka podczas zajęć akademii.

– Raz na jakiś czas postanowiliśmy zaprosić gościa specjalnego, z którym nasi wychowankowie będą mogli odbyć krótki trening oraz porozmawiać o jego sportowych doświadczeniach i sukcesach – mówi Kaja Załęczna.

Zajęcia odbywające się w hali Regionalnego Centrum Sportowego to doskonała promocja piłki ręcznej. Do akademii może dołączyć niemal każdy.

– Tak naprawdę jedynym kryterium jest wiek. Przyjmujemy dzieci w wieku od 4 do 7 lat. W przyszłym roku chcemy zrobić już grupy typowo rocznikowe – dodaje Załęczna.

Zajęcia Akademii Kai Załęcznej odbywają się we wtorki i czwartki o godzinie 18 i 19 w salce gimnastycznej hali Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie.

ŁUKASZ LEMANIK



Kaja Załęczna zaprosiła na trening wielokrotnego mistrza Polski

Fot. Dariusz Dulewicz

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALĄCYCH



RTBS

Kamienice

NOWE APARTAMENTY I MIESZKANIA

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW



MPZO

Na terenie Gminy Miejskiej Lubin działa Mobilny Punkt Zbiórki Odpadów, do którego mieszkańcy w wyznaczonych miejscach, zgodnie z harmonogramem mogą oddawać odpady niebezpieczne.

MIESZKAŃCY GMINY MIEJSKIEJ LUBIN MOGĄ ODDAWAĆ ODPADY NIEBEZPIECZNE DO MOBILNEGO PUNKTU ZBIÓRKI ODPADÓW W RAMACH OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI.

	9.00 - 10.00	10.15 - 11.15	11.30 - 12.30	12.45 - 13.45	14.00 - 15.00
24.02.2018 r.	Odrożenia 9	Leśna 21	Mickiewicza 32	Słoneczna 1A	Sportowa 33

WWW.ODPADY.LUBIN.PL

Poznaliśmy finalistów RCS Cup!

■ Za nami eliminacyjne zmagania w turnieju RCS Cup. Do rywalizacji przystąpiło dwadzieścia zespołów, które podzielone zostały na cztery grupy. Niespodzianek nie było i faworyci w komplecie zameldowali się w gronie ośmiu drużyn, które w najbliższą sobotę w hali widowiskowo-sportowej w Lubinie walczyć będą o zwycięstwo w całym turnieju.

– Z roku na rok przybywa drużyn i z tego należy się cieszyć. W tym roku mamy ich dwadzieścia i każdy chce wygrać. To jest normalne w piłce nożnej, że oprócz dobrej zabawy zawsze liczy się zwycięstwo – mówi Romuald Kuja-wa, organizator turnieju.

Dla wielu drużyn rywalizacja w hali to naturalny prze-rywnik w przygotowaniach do rundy wiosennej dla ze-społów z niższych lig, dlate-go w sobotę w Lubinie mogliśmy zobaczyć m.in. Iskrę Księginice, Fortunę Obo-

ra, ZZPD Górnika Lubin, Ła-goszów Łagoszów, Skarpę Orsk i Transportowca Kłopotów-Osiek.

– Dla nas to jeden z eta-pów przygotowań. Wystawi-limy w turnieju dwie druży-ny, więc liczymy, że za tydzień co najmniej jedną z nich zoba-czymy w finałowych zmaganiach – mówi Grzegorz Szulc, kierownik drużyny Fortuna Obora.

W zawodach wystąpiło także sporo przedstawicie-li różnych firm z naszego ro-gionu. Wśród nich tradycy-jnie była także drużyna zło-żona z pracowników ZG Lu-bin.

– Co prawda jesteśmy dzi-siaj w okrojonym składzie, ale myślę, że sobie spokojnie po-radzimy – podkreśla Remi-gusz Postrożny z ZG Lubin.

Co ciekawe, w RCS Cup udział wzięli także przed-stawiciele TV Regionalna.pl, a wśród nich m.in. nasz re-dakcyjny kolega Łukasz Le-manik.

– My spotykamy się tu-taj bardziej integracyjnie, bo

szans z tymi drużynami, któ-re na co dzień w piłkę no-żną grają, to raczej nie mamy żadnych. Będziemy się stara-li chociaż strzelić jakąś bram-kę, ale, tak jak mówiłem, nie o to w tym wszystkim chodzi – mówi jeden z naszych dzien-nikarzy sportowych.

Ostatecznie do turnieju fi-nałowego awansowały: For-tuna II Obora, Iskra Księgini-ce, KS Futsal Polkowice, Ła-goszovia Łagoszów, MyTra-vel, Oni Kręca, KGHM O/ZG Lubin, a także Szpilmacherzy. Ci ostatni, którzy w większo-sci mieszkają we Wrocławiu, lubiński turniej potraktowali wyjątkowo, ponieważ po raz pierwszy zagraли w nim bez Marcina Grabowskiego, któ-ry rok temu zmarł w wyniku tragicznego wypadku.

– Guma był człowiekiem wręcz nieocenionym piłkar-sko i osobowo. Szkoda, że go już nie ma z nami i mam na-dzieję, że wykręcimy jakiś dobry wynik dla niego – mó-wi Piotr Szewczyk z zespołu Szpilmacherzy.

ADAM MICHALIK



Fot. Mariusz Babicz

Turniej finałowy RCS Cup odbędzie się w najbliższą sobotę, 24 lutego w hali widowiskowo-sportowej w Lubinie



Fot. Paweł Andrzejewicz

Jesienią remis, wiosną porażka

» 23. seria spotkań nie była łaskawa dla ekipy Mariusza Lewandowskiego. Po niezbyt emocjonującym meczu przeciwko Wiśle Płock, miedziowi musieli uznać wyższość rywali, przegrywając 2:0.

Mecz był bardzo ważny zwłaszcza dla jednego z zawodników miedziowych, a był nim lubinianin grający na pozycji golkipera – Dominik Hładun. 23-letni bramkarz zadebiutował między słupkami Zagłębia w wyjściowej jedenastce. Co ciekawe, jego brat Sebastian również niedawno miał debiut, tylko na zawodowym ringu. Pięściarz MKB Energetyki Lubin walczył z Czechem podczas Gali Boks w Nysie.

Wracając jednak na piłkarską murawę i dyspozycji miedziowych w meczu przeciwko Wiśle Płock, to mieli oni spory problem ze znalezieniem drogi do bramki Thomasa Dähne. W 8. minucie znakomitą szansę zaprzepaścił pomoc-

nik Bartłomiej Pawłowski, który z okolicy jedenaste-go metra przestrzelił bramkę gospodarzy. Do przerwy żadna z ekip nie potrafiła zdobyć bramki i mieliśmy remis 0:0.

Na początku drugiej po-łowy kibice jeszcze dobrze nie zasiedli na stadionowych krzeselkach, a oglądaliśmy pierwszą bramkę. Niestety dla Zagłębia, gola

zdobył Jose Kante i otworzył wynik meczu. Miedziowi w dalszym ciągu mieli nie-moc strzelecką, choć golki-per gospodarzy popełniał sporo błędów. W 87. minucie Jose Kante postawił kropkę nad i, strzelając do siatki miedziowych po raz drugi. Na Stadionie im. Ka-zimierza Górskiego Wisła pokonała Zagłębie 2:0.

MARIUSZ BABICZ

Wisła Płock
– KGHM Zagłębie Lubin
2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Jose Kante 48', 2:0 Jo-se Kante 87'

Wisła Płock: Dähne – Stefańczyk, Łasicki, Dźwigala, Reca – Szymański, Furman – Michalak, Štilić (88. Zawa-da), Merebaszwili (81. Varela) – Kante (90. Rasak).
Zagłębie Lubin: Hładun – Czerwiński, Kopacz, Balić, Pietrzak – Jagiełło, Ma-tuszczyk – Woźniak (62. Janus), Sta-rzyński (62. Żyra), Pawłowski – Mareš (78. Tuszyński).

Lotto Ekstraklasa 2017/2018							
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Legia Warszawa	23	14	2	7	44	35-24
2.	Jagiellonia Białystok	23	12	6	5	42	32-24
3.	Lech Poznań	23	10	10	3	40	32-16
4.	Górnik Zabrze	23	11	6	6	39	45-36
5.	Wisła Płock	23	11	3	9	36	32-29
6.	Korona Kielce	23	9	8	6	35	38-31
7.	Wisła Kraków	23	10	5	8	35	34-29
8.	Arka Gdynia	23	8	8	7	32	28-23
9.	KGHM Zagłębie Lubin	23	8	8	7	32	33-29
10.	Śląsk Wrocław	23	7	6	10	27	28-37
11.	Lechia Gdańsk	23	6	8	9	26	31-36
12.	Cracovia	23	6	7	10	25	30-34
13.	Piast Gliwice	23	5	8	10	23	24-33
14.	Sanacja Nowy Sącz	23	4	10	9	22	24-37
15.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	23	5	6	12	21	23-39
16.	Pogoń Szczecin	23	5	5	13	20	25-37

Kolejka 23:

Legia Warszawa – Śląsk Wrocław	4:1
Sanacja Nowy Sącz – Korona Kielce	3:3
Wisła Płock – KGHM Zagłębie Lubin	2:0
Wisła Kraków – Arka Gdynia	3:2
Jagiellonia Białystok – Cracovia	1:0
Lech Poznań – Pogoń Szczecin	2:0
Lechia Gdańsk – Piast Gliwice	0:2
Górnik Zabrze – Bruk-Bet Termalica Nieciecza	3:0

tel. 76 756 11 19
www.facebook.com/RCSlubin

CENTRUM SQUASH
Hala Widowiskowo - Sportowa

RABAT DO: 30%

www.rcslubin.pl/rezerwacja



Lubińskie rugbystki okazały się najlepsze na czeskiej ziemi

Fot. Archiwum zawodniczek

Czeski tryumf rugbystek

■ Lubińskie rugbystki wystąpiły w turnieju Snow Rugby Harrachov. Rozgrywki w wykonaniu naszych pań od początku do końca były niezwykle udane.

Złoty medal zdobyły lubińskie rugbystki, które tradycyjnie wystąpiły podczas czeskiego turnieju w Harrachovie. – Co to był na turniej?! Była walka! Pokazałyśmy rugby w najlepszym wydaniu i wyszarpałyśmy Czeskom pierwsze miejsce! Polska górą – komentuje Marcelina Falkiewicz z Miedziowe Rugby Lubin.

Aby dojść do finału, dziewczęta musiały najpierw zmierzyć się z trzema ekipami biorącymi udział w rywalizacji. W meczu z Vrchlabi Bar-

barians, Miedziowe wygrały 8:2. Później lubinianki ograły 10:4 zespół RC Tatra Smichov. W trzeciej konfrontacji zmierzyły się z Tatrovacký. Lubinianki przegrały 2:3.

Pomimo jednej porażki, nasza ekipa zakwalifikowała się do finału, gdzie zmierzyła się z gospodyniami turnieju, rugbystkami z Harrachova.

– Dzięki takim wynikom otrzymaliśmy możliwość walki o pierwsze miejsce. Nie było lekko. Po końcowym gwizdku wynik wskazywał 5:5, wówczas sędzia ogłosił dogrywkę polegającą na grze do martwej piłki. Piękną sytuację w ostatnich sekundach wykorzystała Diana Forster, która dała nam zwycięstwo – puentuje rugbystka z Lubina.

MARIUSZ BABICZ

Sokoły na podium

W Wałbrzychu odbyły się Halowe Mistrzostwa Województwa Młodzików w Lekkiej Atletyce. Mimo braku spowodowanego chorobą liderki Emilii Wawrowskiej przewodzącej polskim młodzikom w skoku w dal, reprezentanci lubińskiego Sokoła cztery razy stawali na podium zawodów.

Srebrny medal w skoku w dal zdobył podopieczny trener Elżbiety Knull –

Karol Garbaczewski. Brązowe medale zdobyli: podopieczna trenera Andrzeja Szczupaka – Julia Góreczna w biegu na 60 metrów przez płotki oraz podopieczni trenera Mariusza Knulla – Noel Nowak w biegu na 300 metrów oraz Arkadiusz Daniel w biegu na 60 metrów. Wałbrzyskie start zakończył cykl zawodów halowych w sezonie 2017/2018.

MARIUSZ BABICZ



Lubińscy lekkoatleci są w świetnej formie

Fot. Sokoł Lubin

LUBINIANKI na igrzyskach olimpijskich!

» Lubin miał aż dwie reprezentantki na najważniejszej sportowej imprezie! Podczas igrzysk olimpijskich w koreańskim Pjongczangu zaprezentowały się panczenistki: Natalia Czerwonka z MKS Zagłębia Lubin i Kaja Ziomek z MKS Cuprum Lubin.

Bardziej doświadczona z dwójki lubinianek Natalia Czerwonka wystąpiła w biegu na 1500 i 1000 metrów. Lubinianka zajęła kolejno dziewiąte miejsce z czasem 1:57.85 oraz dwunaste, uzyskując czas 1:15.77.

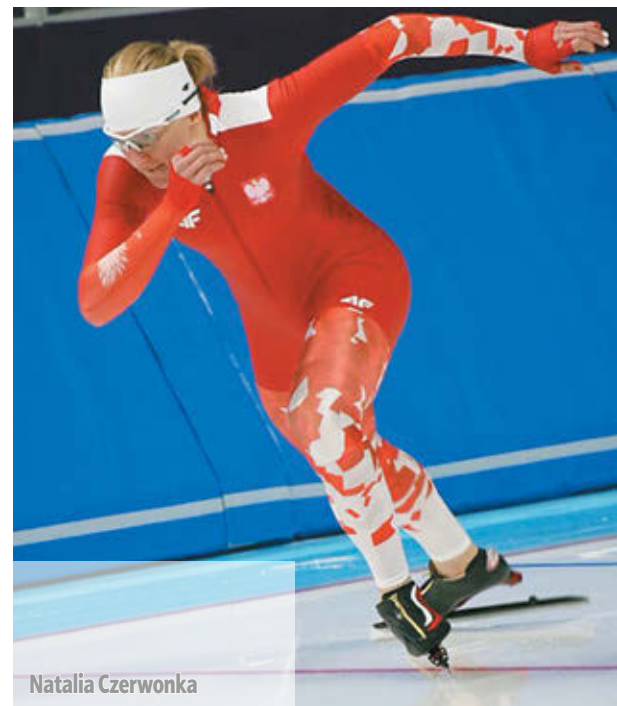
– To był bardzo trudny wyścig, w którym była szalenie wyrównana stawka. Mimo dwunastego miejsca, jestem bardzo zadowolona, bo do czołówki na tym dystansie zaczęłam wchodzić dopiero w ubiegłym sezonie. Widać, że mam jeszcze rezerwy – mówi panczenistka MKS Zagłębia Lubin.

Czerwonka wystąpiła też w rywalizacji drużynowej. Polki rywalizowały w czwartej parze, a ich rywalkami były Amerykanki. Natalia Czerwonka, Luiza Złotkowska i Katarzyna Bachle da-Curuś z początku utrzymywały piąty wynik i nabrały tempa. Z czasem zespół osłabł. Ostatecznie Polki uzyskały czas 3:04.80, a więc ósmy wynik, co tym samym oznaczało, że w drużynowym starcie pań nie przyjdzie im walczyć o medale.

Kibice łyżwiarstwa szybkiego emocjonowali się również biegiem kobiet na 500 metrów. W Pjongczangu zobaczyliśmy lubiniankę Kają Ziomek, która rywalizację z najlepszymi panczenistkami na świecie zakończyła na dwudziestym piątym miejscu. Zawodniczka

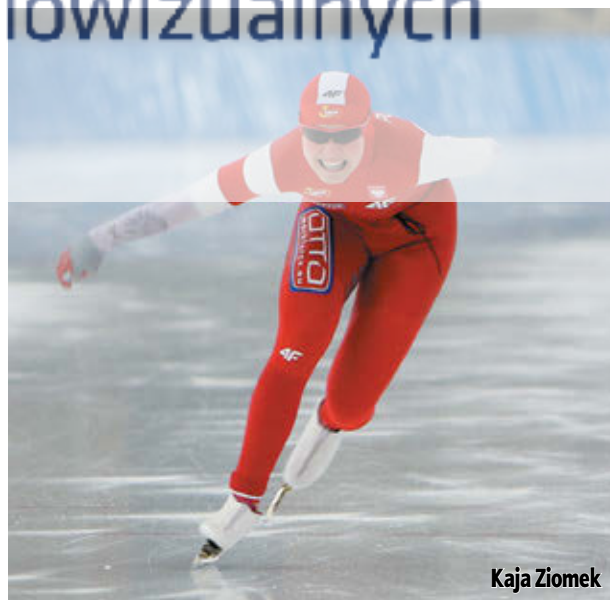
MKS Cuprum Lubin, jako debiutantka na igrzyskach olimpijskich, zmierzyła się reprezentantką Holandii. Jorien ter Mors, która rywalizowała z Polką, to trzykrotna medalistka mistrzostw świata w short tracku, trzykrotna mistrzyni olimpijska i wielokrotna medalistka mistrzostw świata w łyżwiarstwie szybkim. Kaja wytrzymała jednak presję i osiągnęła wynik 39,26, czyli tylko dwie setne sekundy gorzej od swojego najlepszego rezultatu w tym sezonie.

– Kaja spisała się bardzo dobrze, tym bardziej, że to był jej pierwszy występ na tak wielkiej imprezie, jaką są igrzyska olimpijskie. Tak jak mówiłem wcześniej, w Kai drzemie wiel-



Natalia Czerwonka

ki potencjał i jeśli skupi się głównie na sprincie, na kolejnych igrzyskach powinna być nawet w pierwszej dziesiątce – ocenia Marian Węgrzynowski, prezes MKS Cuprum Lubin.



Kaja Ziomek

Kaja Ziomek to rekordzistka Polski na 500 metrów, posiada także rekord Polski juniorek na tym dystansie. Kolejną bardzo ważną imprezą dla panczenistki MKS Cuprum Lubin będzie finał Pucharu Świata. W kategorii neoseniorów lubinianki prowadzi w klasyfikacji ogólnej i jest bardzo blisko końcowego triumfu. Finał Pucharu Świata panczenistów odbędzie się 3 i 4 marca.

Łyżwiarstwo szybkie w Lubinie wiele lat temu miało już swoje reprezentantki na igrzyskach olimpijskich. W 1984 w Sarajewie miasto i kraj reprezentowała Lilianna Morawiec. Natalia Czerwonka wystąpiła podczas IO w Vancouver (2010) i Soczi (2014), gdzie z drużyną sięgnęła po srebrny medal.

ŁUKASZ LEMANIK

TENIS STOŁOWY
ZAGŁĘBIE LUBIN

POWIAT
LUBIŃSKI

TS Zagłębie Lubin

regionalna.pl